

Wykonanie Narodowego Planu Gospodarczego w III kwartale 1951 roku

Przed wyborami do ZSCh

(Dokończenie ze str. 1)

kowych, parowozów, wagonów towarowych, samochodów ciężarowych.

Ministerstwo Przem. Chemicznego nie wykonało w pełni planu produkcji sody kaucynowanej, azotniaku. Ministerstwo Przemysłu Lekkiego nie wykonało w pełni planu produkcji tkanin bawełnianych, tkanin wełnianych, cementu, porcelany elektrotechnicznej.

Przy niewykonaniu w pełni planu produkcji w zakresie tych artykułów produkcja węgla kamiennego wzrosła w porównaniu z III kwart. 1950 r. o 2 proc., ropy naftowej o 12 proc., stali surowej o 8 proc., rud żelaza o 9 proc., cynku o 4 proc., rud miedzi o 380 proc., ołowiu rafinowanego o 7 proc., obrabiarek do metali i drzewa o 28 proc., łożysk kulowych o 63 proc., parowozów o 5 proc., wagonów towarowych o 8 proc., samochodów ciężarowych o 219 proc., sody kaucynowanej o 22 proc., azotniaku o 2 proc., tkanin bawełnianych o 8 proc., tkanin wełnianych o 3 proc., cementu o 2 proc., porcelany elektrotechnicznej o 20 proc.

II Inwestycje i budownictwo

W III kwartale br. tempo realizacji planu inwestycyjnego uległo dalszemu wzmoczeniu. Zrealizowano w okresie 9 miesięcy 1951 r. nakłady inwestycyjne w gospodarce na poziomie wzrostu w cenach porównywalnych o 54% w porównaniu z odpowiednim okresem 1950 r.

W zakresie Ministerstwa Górniczego nakłady inwestycyjne zrealizowane w okresie 9 miesięcy 1951 r. wzrosły w cenach porównywalnych o 7 proc. w porównaniu z odpowiednim okresem ub. roku, w zakresie Ministerstwa Przemysłu Ciężkiego o 51 proc., Ministerstwa Przemysłu Chemicznego o 69 proc., Ministerstwa Przemysłu Lekkiego o 21 proc., Ministerstwa Przemysłu Rolnego i Spożywczego o 83 proc.

Wysoki wzrost nakładów inwestycyjnych w porównaniu z rokiem ubiegłym osiągnęły również Ministerstwa Komunikacji, a zwłaszcza Ministerstwo Poczty i Telegrafów i Ministerstwo Transportu Drogowego i Lotniczego.

Plan produkcji społecznych przedsiębiorstw budowlano-montażowych na III kwartał 1951 r. został wykonany według wartości ogółem w około 104 proc., przy czym wartość produkcji budowlanej wzrosła w porównaniu z III kwartałem 1950 r. o około 56 proc. Również plan na okres 9 miesięcy został wykonany w 105 proc.

III Rolnictwo

Według szacunkowych i nieostatecznych danych globalne zbiory czterech zbóż w całym rolnictwie kształtowały się na poziomie osiągniętym roku ubiegłego. Jednakże, uwzględniając nieurodzaj ziemniaków, cała produkcja roślinna była mniejsza, niż w roku ubiegłym.

Warunki atmosferyczne dla rozwoju upraw w rolnictwie w porównaniu z rokiem ubiegłym były niepomyślne. W okresie miesięcy letnich bieżącego roku susza dotknęła szereg terenów kraju i spowodowała zahamowanie normalnej wegetacji okopowych a zwłaszcza ziemniaków. Nieurodzaj ziemniaków stanowił dość znaczną stratę dla gospodarki na-

rodowej z tego względu, że ziemniaki odgrywały ważną rolę jako podstawowy materiał paszowy, a zarazem poważny artykuł spożywczy ludności zarówno w miastach, jak i na wsi.

W Państwowych Gospodarstwach Rolnych zbiory ważniejszych upraw wzrosły w porównaniu z rokiem ubiegłym, a mianowicie zbiory zbóż ogółem o 27 proc. w porównaniu z rokiem 1950, w tym pszenicy o 22 proc., żyta o 30 proc., jęczmienia o 24 proc.

W dziedzinie planów o 8 Państwowe Gospodarstwa Rolne osiągnęły w porównaniu z rokiem ubiegłym wzrost w zakresie planów pszenicy o 7 proc. i żyta o 9 proc.

Do wspólnych zbiorów br. przystąpiło ogółem 2.725 spółdzielni produkcyjnych, a liczba spółdzielni produkcyjnych osiągnęła na dzień 30. 9. 1951 r. stan 3.075 spółdzielni.

Pogłowie trzody chlewnej w całym rolnictwie, według stanu na dzień 1. 7. 1951 r. uległo w porównaniu z rokiem 1950 pewnemu zmniejszeniu wskutek braków w bazie paszowej.

W Państwowych Gospodarstwach Rolnych, pomimo niezrealizowania w pełni zadań planu w zakresie stanu pogłowia, liczba pogłowia wzrosła w porównaniu z rokiem ubiegłym w zakresie bydła o 22 proc., w zakresie trzody chlewnej o 15 proc. w porównaniu z rokiem 1950.

Zaopatrzenie wsi w dziedzinie mechanizacji rolnictwa w br. przebiegało sprawniej niż w latach ubiegłych. W okresie 9 miesięcy 1951 r. Państwowe Ośrodki Maszynowe i Państwowe Gospodarstwa Rolne otrzymały ponad 6000 traktorów w przeliczeniu na traktory o mocy 15 KM, 30 kombajnów, oraz wiele innych maszyn rolniczych i sprzętu.

Liczba Państwowych Ośrodków Maszynowych wg stanu na dzień 30. 9. 1951 r. osiągnęła 259 ośrodków, a park traktorów w POM w przeliczeniu na traktory o mocy 15 KM wzrósł o ponad 87 proc. w porównaniu ze stanem na dzień 30. 9. 1950 r.

Obszar prac polowych, wykonanych w spółdzielniach produkcyjnych przez POM w okresie 1951 r. osiągnął w przeliczeniu na orkę średnią ponad 683 tys. ha.

IV Transport i łączność

Przewozy towarowe wszystkimi środkami transportu (kolejowego, wodnego i samochodowego) wzrosły ogółem w III kwartale 1951 r. o około 15 proc. w porównaniu z III kwartałem 1950 r.

Przewozy towarowe na kolejach normalnotorowych nie osiągnęły w pełni planowanego poziomu, wzrosły jednak ogółem o 10 proc. w porównaniu z III kwartałem 1950 r.

Przewozy towarowe Państwowej Komunikacji Samochodowej przekroczyły o 47 proc. poziom III kwartału ub. r. Przewozy osobowe PKS wzrosły o 33 proc. w porównaniu z odpowiednim okresem 1950 r.

Plan przewozów towarowych żeglugi śródlądowej został przekroczony o 17 proc., przy wzroście o 66 proc. w porównaniu z odpowiednim okresem ub. r. Żegluga morska przekroczyła kwartalny plan przewozów towarowych w tononilach o 14 proc., przy wzroście o 41 proc. w porównaniu z III kwartałem 1950 r.

Plan przeładunków w portach nie został w pełni wykonany. Osiągnięto 92 proc. planu, przy czym przeładunek ogółem w portach wzrósł w porównaniu z III kwartałem ub. r. o 5 proc., a rud i innych masowych ładunków o 15 proc.

W III kwartale 1951 r. wartość wykonanych usług pocztowych i telekomunikacyjnych osiągnęła poziom planowany, przy wzroście o 5 proc. w porów-

nanu z odpowiednim okresem ub. r.

V Obrót towarowy

Całość obrotów handlu detalicznego (państwowego, spółdzielczego i prywatnego) w cenach bieżących wzrosła o 8% w porównaniu z III kwartałem ub. r. Obroty uspołecznionego handlu detalicznego (państwowego i spółdzielczego) wzrosły ogółem w cenach bieżących o około 18% w porównaniu z III kwartałem ub. r. Zadania planu nie zostały jednak w pełni osiągnięte, co zostało spowodowane w dużej mierze zmniejszeniem sprzedaży mięsa.

W końcu III kwartału br. czynnych było o około 17% więcej placówek detalicznego handlu uspołecznionego, niż w tym samym okresie r. ub.

W III kwartale 1951 r.

nastąpił poważny wzrost sieci i obrotów aparatu żywienia zbiorowego. Sieć placówek żywienia zbiorowego wzrosła o około 18% w porównaniu z III kwartałem 1950 r. a obroty w cenach bieżących o ponad 70%.

VI Zatrudnienie i wydajność pracy

W okresie 9 miesięcy 1951 r. liczba pracowników grupy przemysłowej zatrudnionych w przemyśle podległym ministerstwu przemysłowemu osiągnęła ponad 104% w porównaniu z odpowiednim okresem ub. roku.

W III kwartale 1951 r. wydajność prac w przemyśle podległym ministerstwu przemysłowemu wzrosła na pracownika grupy przemysłowej ogółem o około 16% w porównaniu

z odpowiednim okresem ub. roku.

VII Szkolnictwo i urzędnicy socjalne

Według tymczasowych meldunków w roku 1951 ukończyło wyższe uczelnie ogółem około 10,2 tys. osób. W tym około 2100 inżynierów i 600 agronomów. Absolwenci zostali zgodnie z planem skierowani do pracy w przemyśle, budownictwie, komunikacji i gospodarce rolnej.

Liczba absolwentów szkół nictwa zawodowego I i II stopnia osiągnęła ogółem około 132,2 tys. osób, tj. wzrosła o 38% w porównaniu z rokiem 1950.

Liczba dzieci w przedszkolach wzrosła o 10% w porównaniu z odpowiednim kwartałem ub. roku.

W wielu wsiach można usłyszeć narzekania na zła zaopatrzenie Gminnej Spółdzielni w towary, których ogólnie na rynku nie brak. W wielu wsiach jeszcze chłopcy nie potrafili powiedzieć co robi zarząd gromadzkiego koła Związku Samopomocy Chłopskiej. I zwykle w takich wsiach gromadach gospodarze zalegają z płaceniem podatku gruntowego, nie wykonują planów skupu zboża, mało kontraktują. O takich gromadach mówi się, że to „trudny teren”.

W takich wsiach na każdym zebraniu gromadzkim, zwołanym z okazji jakiegokolwiek akcji na terenie wsi — zawsze wypływają skargi na kumoterstwo w spółdzielni, na niedociąganie w rozdziale węgla itp.

Oznacza to, że tam chłopcy nie wzięli jeszcze wspólnych, gromadzkich spraw we własne ręce, że Związek Samopomocy na tym terenie źle pracuje. Często okazuje się, że w zarządzie znajdują się ludzie niewłaściwi, wcale nie gospodarze, którzy przodują — ale ci, którzy

zaniedbują swe obowiązki wobec gromady i wobec państwa.

Na takich „trudnych terenach” najłatwiej rozprężyć się wroga plotka i najlepiej udaje się wroga, kulacka robota. Wrog klasowy na wsi potrafi doskonale wykorzystać każde niedociągnięcia w pracy spółdzielczego aparatu handlowego, każdą niesprawidłowość przy rozdziale węgla i towarów. Potrafi wykorzystać — dla swoich celów, dla tworzenia nastrojów nieprzyjaski wobec władzy ludowej, dla załamania planów skupu — celów sprzecznych z interesami zarówno chłopów jak i państwa.

Dobrze pracujące koło gromadzkie Samopomocy Chłopskiej potrafi skutecznie walczyć zarówno z brakiem i błędami w pracy spółdzielni, jak i z wrogią robotą kulacką, potrafi mobilizować wś do wykonania zadań gospodarczych, potrafi prowadzić pracę polityczną. Z inicjatywą kół ZSCh organizowane są obecnie zbiorowe odstawy ziemniaków. Gromady, w których Związek dobrze pracuje przodują w wykonaniu planów skupu zboża i kontraktacji.

Zwłaszcza w obecnym okresie, kiedy od pełnego, terminowego wykonywania zobowiązań wsi wobec państwa zależy przełamanie trudności w zaopatrzeniu miast, w okresie nasilenia na wsi wrogiej propagandy, dobra praca wszystkich ogniw Związku Samopomocy Chłopskiej, zrzeszającego miliony małych i średniorolnych chłopów, jest szczególnie ważna. Dlatego przebiegająca na wsi kampania przedwyborcza do władz ZSCh ma ogromne znaczenie gospodarcze i polityczne.

W okresie od 25 października do 31 grudnia br. odbędą się walne, wyborcze zebrania gromadzkie oraz gminne i powiatowe zgromadzenia delegatów. Na każdym gromadzkim zebraniu będą — poza sprawozdaniem ustępującego zarządu wytyczne dla dalszej pracy kół.

Na każdym zebraniu gromady przeprowadzi bilans wykonania przez wś zobowiązań wobec państwa i równocześnie bilans zmian jakie zaszły na wsi w ciągu sześciu lat władzy ludowej. To porównanie nawiązujące do konkretnych faktów wzrostu zatrudnienia, wzrostu ilości maszyn na wsi, ilości szkół, wzrostu dochodowości gospodarstw powinno być oparte na danych w skali krajowej — ale pokazywać chłopom przykłady najbardziej rozumiałe — bo z własnej wsi.

Bilans wykonania przez gromady zobowiązań wobec państwa powinien wywołać tworzącą krytykę wszystkich chłopów. Zebrania gromadzkie powinny wskazać na przyczyny niedociągnięć, braków, aby z tych wskazówek skorzystał nowy zarząd w swej pracy.

Wybory wymagają przygotowania starannego, przemyślanego organizacyjnego i politycznego, jak i wzmocnienia czujności ze strony władz ZSCh i kół Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego. Do nowych władz powinny wejść ci mało i średniorolni chłopcy, którzy wykazują największą troskę o sprawy gromady i interesy pracujących chłopów, rolnicy dobrze gospodarujący, znani ze swych osiągnięć w produkcji, przodujący w skupie i kontraktacji.

Akcja wyborcza, przebiegająca w momencie szczególnie ważnym, w momencie zaostreżenia walki klasowej — będzie miała duże znaczenie w mobilizacji wsi dla przełamania trudności w zaopatrzeniu miast.

Warto o tym wiedzieć

»NUESTRO PAN«

Słowa te oznaczają po hiszpańsku „nasz chleb” i stanowią tytuł powieści pisarza ekwadorskiego, Enrique Gil Gilberta, który bawił przed kilkoma dniami w Warszawie. „Głosząc o swej książce, opiewającej życie chłopów i robotników rolnych na plantacjach ryżu w Ekwadorze, Enrique Gilbert wyrażał jednocześnie zdumienie nad wszystkim, co widział w Polsce, a zwłaszcza na polskiej wsi.

„W Ekwadorze lud mój nie będzie w stanie uwierzyć — mówił pisarz — gdy opowiem, jak żyją chłopcy u was, jak są ubrani i odżywiani, o pomocy, jakiej doznają, o państwie, o maszynach, których nie pożyczają od szarników i kulaków, lecz od państwa, o opiece lekarskiej, o poziomie kulturalnym waszej wsi. Wasz chleb zdobywa się pracą rąk i maszyn, pracą dla siebie i na swoim polu, pracą, za którą otrzymuje się zapłatę w formie wynagrodzenia za wszystkie trudności. To wszystko jest nie do pomysłowania i nie do uwierzenia dla mieszkańców mego kraju.

NIE ZNAJĄ SMAKU MIĘSA I MLEKA...

W moim kraju, liczącym trzy i pół miliona ludności, jest przeszło 2 miliony Indian, którzy żyją do dzisiaj w warunkach nie różniących się niczym od niewolnictwa. Całe ich pokolenie pracując na ziemiach szarników, aby spłacić zaległe czynsze dzierżawne za ziemię, która nie jest w stanie ich wyżywić. Gdy szarnicy sprzedają swe dobra, odcupstają je wraz z dzierżawcami Indianami, albo też wypędzają ich z zagrod, nie rezygnując przy tym z dalszego ściągania należności.

Niektórzy szarnicy nazywają siebie „postępowymi” — to ci, którzy sprzedają jeszcze dalsze 3 sztuki. Okazało się, że są w gromadzie rolnicy, którzy nie tylko realizują kontraktację, ale wywiązują się również przedterminowo z obowiązków finansowych wobec państwa, jak Jan Janowski, Bartkowiak, Antoni Wojciechowski, Jan Kaczor i Leon Wolański.

Chłopi z Witkówki wypełnią zobowiązania

(Dokończenie ze str. 1) Już pięknymi wynikami pracy. Chłopi Witkówki przede wszystkim nastawiają się na hodowlę trzody chlewnej. Osiągnęli oni na tym odcinku dobre rezultaty, odstawiając na 1951 r. zamiast 99 sztuk zaplanowanych 136 sztuk. Ponadto planowe wykonanie kontraktacji jest zasługą kierownika grupy producentów — Jana Michałowicza. Podobnie wywiązały się ze swych obowiązków Czesław Łabiński, Stanisław Grzegorzczak i Leon Warachowski. Grzegorzczak np. odstawił już 5 bekoni, ale do końca grudnia

wymyśli: to ci, którzy używają maszyn sprowadzanych z USA. Na takich „postępowych” farmach pracują Indianie, którzy nie znają smaku mięsa ani mleka, a zarobki ich nie pozwalają nawet marzyć o kupnie nowej koszuli, lub pióciennych spodni. Z każdego hektara pól ryżowych rolnicy oddają szarnikowi 6 kwintali ryżu i składa go w Guayakil, największym porcie republiki, skąd eksportuje się go do Stanów Zjednoczonych.

CENA CHLEBA

Indianie, Murzyni, Mulaści i Metysi walczą z puszczą, przekształcając ją na plantacje kakao, ryżu, bananów, trzciny cukrowej, karczunku. Na życie ich chybają żołądki paszy, żyty, obryzmie pająki, jadłowite węże i skorpioń, głód, malaria i najstraszliwsze choroby. Najgorzej jednak wrogiem człowieka w puszczach jest szarnik — kapitalista, który zaprzęga nasz kraj w niewolę imperializmowi jankeskiemu. W takich warunkach zdobywa się nasz chleb i taka jest jego cena.

Ekwador nie jest krajem odosobnionym pod tym względem od innych krajów Ameryki. W 20 krajach, liczących 120 milionów ludności i położonych na obszarze 18 200 000 m², chłopcy wszędzie są w tej

samej sytuacji. Wszędzie feudalna, lub półfeudalna forma własności zacięła nad stosunkami społecznymi, które mają również feudalny lub półfeudalny charakter. Ucisk robotników rolnych nie różni się niczym od ucisku pańszczyźnianego. „Peon” — bezrolny chłop, który musi uprawiać ziemię narzędziami wypożyczonymi od gospodarza — nieuchronnie wpada w niewolę dłużniczą, nie ma prawa przejść do innej pracy i wraz ze swoją rodziną staje się chłopem pańszczyźnianym. W krajach Ameryki Łacińskiej rozpowszechniona jest szeroko dzierżawa na procent od zbiorów, na mocy której chłop musi oddawać połowę lub więcej zbiorów z dzierżawionej ziemi. W Argentynie prawie 50% ludności wiejskiej, w Chile prawie 2/3 stanowią parobcy, których gospodarze zmuszają do pracy po 14 do 16 godzin na dobę za groszową płacę.

Kraje Ameryki Centralnej — Guatamala, Honduras, Salvador, Nicaragua, Costa Rica — tworzą olbrzymią plantację opolonianą przez amerykański trust „United Fruit Company”, amerykański monopol owoców tropikalnych. Obszar ziemi należący do tego trustu przekracza 4 miliony akrów. Oprócz ziemi w posiadaniu trustu znajdują się prawie cała

Wież wielkopolska odpowiada cennymi zobowiązaniami

(Dokończenie ze str. 1)

przykładem spółdzielców, zobowiązujemy się odstawić zboże w 100 proc. do dnia 20 listopada br. Ponadto sprzedamy państwu ponad plan 5 ton ziemniaków oraz wykonamy kontraktację trzody chlewnej w 100 proc.

Nasze zobowiązania co do

Narodowej Pożyczki Rozwoju Sił Polskich wykonamy do dnia 20 listopada br. W tym samym terminie spłacimy zaległy podatek gruntowy i FOR.

Do współzawodnictwa i podjęcia podobnych zobowiązań wzywamy wszystkie spółdzielnie produkcyjne i gromady w woj. poznańskim.

Rolnicy z gromady Kraplewo podjęli zobowiązanie wykonania do dnia 25 bm. wszystkich planów gospodarczych. W myśl tego zobowiązania do 25 października br. wykonany zostanie w gromadzie roczny plan skupu zboża i ziemniaków, plan kontraktacji na I półrocze 1952. Wpłacony zostanie całkowicie zaległy podatek gruntowy i FOR oraz trzecia rata Narodowej Pożyczki.

Rolnicy gromady Kraplewo wezwali do współzawodnictwa wszystkie gromady na terenie całego kraju. W ten sposób pragną oni przyczynić się do przedterminowego wykonania planów produkcyjnych drugiego roku planu 6-letniego.

Mark,

SANATORIUM dla dzieci

W Wiencu-Zdroju pod Włocławkiem uruchomiono sanatorium dla 120 dzieci. W sanatorium, w którym są leczone choroby goścowe, składa się z 10 oddziałów pawilonów. Młodzi pacjenci uczęszczają do miejscowej szkoły oraz korzystają z bibliotek.

Symboliczny dolarowy... przypadek

Amerika — jak wiadomo — jest krajem nieograniczonych „możliwości” w zakresie systemu upraszczania i amerykanizowania dorobku kulturalnego całej ludzkości. Do szczególnej więc perfekcji doszli za oceanem w przyrządzaniu literackich ekstraktów. Całkiem normalnie wychodzą wydawnictwa wielkich dzieł pomników i dorobków geniuszu ludzkiego, w broszurach liczących kilka stron. Dla ułatwienia sobie życia, jako że „czas to pieniądz”. Nawet podczas rozrywki duchowej. Ze dochodzi przy tym do rozmaitych fałszowań i strojenia się w cudze piórka, to nie jest ważnym. Grunt byle business szedł. Temu lukratywnemu procederowi, służącemu ogólnemu społeczeństwu amerykańskiemu, patronują liczne nazwiska rozmaitych pseudoliteratów, idących na pasku wielkiego kapitału.

Mając tak wspaniałą zaprawę w dziedzinie fałszowania i podrabiania, nie dziwnego, że znakomici „specje” trafiają się specjalnie w dziedzinie fałszerstwa pieniędzy. Ostatnio znowu jest głośno w Ameryce o pewnej szajce dolarowych „artystów”, których F. B. I. daremnie od szeregu miesięcy tropiła, nie mogąc wpaść na ich ślad. Wreszcie nakryto „dolarowe wydawnictwo” w miejscu — zdawałoby się — najlepiej zabezpieczonym od wszelkich niepożądanych wizyt.

Drukarnia znajdowała się pod tym samym dachem, gdzie mieścił się siedziba „Światowego Banku Odbudowy”. Nakryto ciepłe jeszcze paczki dolarów, gotowych do ujrzenia światła dziennego.

* Dziwnym zbiegiem okoliczności wspólna siedziba obu instytucji „dolarowych” jest niezwykle wymowna, no i... symboliczna. Omega



CAF — AFWP
Żołnierze wydatnie pomagali pracownikom PGR Kołbki przy wykopie i kopcowaniu buraków. Na zdjęciu: grupa żołnierzy rozładuje wóz z burakami przeznaczonymi do kopcowania

Sąsiedzkie rozmówki

Borowiczów znajdziecie w każdej gromadzie

— Co tam u was słychać, Borucki? Byliście na ostatnim zebraniu gromadzkim? Chyba nie, bom was nie widział.

— A nie byłem. Odwiozłem buraki do cukrowni, a ponieważ był duży natłok wozów, nie zdążyłem na czas wrócić.

— Szkoda. Pod koniec zebrania było właśnie najciekawiej. Usłyszeliście jak Walczakowa rozprawiła się z Borowiczem. Wiele jak to kombinator. Nie odstawiał jeszcze ani cetnara zboża, ani ziemniaków. Nie zapłacił jeszcze FOR-u. Hoduje świnię, ale nie kontraktuje. Woli je potem sprzedać temu Kujawie z Leszna, co to wiecie mięsem handluje...

— Wiem. Znają ich obu w całej wsi. Powiedziecie le

piej co tam z tą Walczakową, bom naprawdę ciekaw.

— Aha, Widzicie. Oto gdyśmy uchwalili przedtemnowe wykonanie planu odstawy zboża i ziemniaków i wezwaliśmy należności państwu, aby nie zawałać planów finansowych, sołtys zarządził dyskusję. Zabrał głos Borowicz i zaczął się tłumaczyć. A to, a owo. Że niby nie miał czasu, bo się wy i wykopił, że przed wojną nie było planu i było dobrze. A po co ta mowa o wyżysku — powiedział Borowicz. Przecież dawniej nikt nikogo nie wyżyskiwał...

— No wiecie. To już bezczelność z jego strony.

— Tak też powiedziała mu Walczakowa. Nie darmo jest prezeską Koła Gromadzkiego Związku Samopomocy Chłopskiej. Więc kiedy zabrała głos pyta: A kto przed wojną brał ode mnie 2 cetnary żyta za jeden pończonony przednówek? Borowicz! Kto żądał 10 dni odrobót za pożyczenie na jeden dzień koni do obróbki mego pola? Borowicz! Za pożyczenie na pół dnia kartoflarki moje dzieci musiały zbierać ziemniaki przez cztery dni. U kogo? U Borowicza! I teraz śmie mówić, że nie było wyżysku i spekulacji? Albo to nie pamiętamy, jak po żniwach zboże musieliśmy sprzedawać taniej, by na przednówek jak tysiące innych małorolnych kupować je po znacznie wyższej ce-

nie. Kto na tym korzysta? Spekulant ziozłowi a miedzy nimi i Borowicz! Czy to już zapomnieliście się dzieł — jak skupował zboże po żniwach prawie z całej wsi?

— Mówię wam — wszyscy podobni Borowiczowi pozwieszali głowy. Walczakowa mówiła szczerą prawdę. Lecz na tym nie skończyła. Widzicie — mówi do zebranych — Borowicz twierdził, że dawniej nie było planów i było dobrze. Tak jest. Było dobrze jemu i takim, jak on bogaczom. Podatki płacili mniejsze niż my mało i średniorolni. Starczyło im na wystanie dzieci do miasta. Nasze dzieci zaś musiały u nich paść bydło za lyżkę nędznej strawy. I na wsi w mieście była cała armia bezrobotnych. Czy to nie pamiętamy, jak poszukiwali pracy nasi bracia i siostry, jak chodzili na „Saksy”, lub wyjeżdżali do Francji, by tam szukać chleba? Na własnej skórze odczuliśmy „dobrodziej-

Piękna łaźnia przy hucie

W listopadzie w hucie „Sosnowiec” zakończona zostanie budowa łaźni dla pracowników. W łaźni mieścić się będzie również poczekalnia, bogato zaopatrzona w dzienniki i czasopiśma oraz specjalne pomieszczenie, w którym będzie się naprawiać odzież ochronną robotników.

Miesiąc Pogłębenia

Przyjaźni Polsko-Radzieckiej

Coraz więcej kursów języka rosyjskiego

Obecne dni upływają pod znakiem uroczystości związanych z Miesiącem Pogłębenia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej. Ludność wszystkich miast i wsi: Wielkopolski i Ziemi Lubuskiej żyje hasłami, propagującymi przyjaźń narodu polskiego z narodami Związku Radzieckiego.

Pomysłowy sposób propagowania zdobyczy pokojowej i przodującej gospodarki radzieckiej zainicjował kino „Imperial” w KOŚCIANIE, które wyświetla na wolnym powietrzu interesujące i efektowne przeżycia z różnych dziedzin życia Związku Radzieckiego. Na uwagę zasługuje również zwie-

kszenie kolportażu czasopiśm „Przyjaźń” i „Wolność”. Już w pierwszych dniach rozpoczęcia Miesiąca ilość zaabonowanych czasopiśm w ŚRODZIE, ŻNINIE, KEPNIE, RAWICZU i WIELICHOWIE, (powiat Kościan) świadczy o wielkim zainteresowaniu społeczeństwa życiem Związku Radzieckiego.

Jednym z większych, trwałych osiągnięć Miesiąca jest zorganizowanie kursów języka rosyjskiego w zakładach pracy. W OSTROWIE powstało 26 takich kursów, w których udział bierze 500 osób. Również i w CZARNKOWIE koło TPPER przy Prezydium PRN zorganizowało kurs języka rosyjskiego dla swych pracowników.

W Miesiącu nie zapomniano także o grobach bohaterów radzieckich, o których coraz to inne organizacje składają wieniec i kwiaty. W TRZCIANCU (powiat Piła) i KORNIE (powiat Środa) szczególnie młodzież szkolna pamięta o grobach tych, którzy w obronie naszej wolności poświęcili swe życie.

Chłopi, aktywiści i żołnierze TPFR włączyli się na obszarze województwa zielonogórskiego w akcję uświadamiania mieszkańców gmin i gromad o doniosłym znaczeniu sojuszu Polski ze Związkiem Radzieckim. Aktywiści ci współdziałają również przy organizowaniu imprez gimnastycznych. Także i młodzieżowy zespół świetlicowy z wolsztyńskiej 11-latkowej przejawia aktywną działalność w powiecie. Ma on już poza sobą i wyjazdów do PGR-ów i spółdzielni produkcyjnych. Ostatnio, z bogatym repertuarem pieśni i tańców radzieckich odwiedził PGR Gołociszyn i Kopanice. Zespół krotoszyńskiego PDK odwiedził ostatnio PGR Łagiewniki. (an)



ŹRÓDŁO ZDROJOWE W KOPALNI
W szybie „Julia” w kopalni im. Thoreza w Białym Kamieniu znajduje się źródło mineralne, z którego górnicy korzystają bardzo chętnie. Przeprowadzone badania wykazały, że woda mineralna jest szczerze i doskonale leczy stany osłabienia oraz schorzenia mięśnia sercowego.

LECZENIE KOKLUSZU
Centralna Wojewódzka Poradnia Sportowo-Lekarska we Wrocławiu posiada komorę niskich ciśnień, służącą do kontrolowania sprawności organizmu w warunkach obniżonego ciśnienia. Przeprowadzane są tu m. in. próby leczenia astmy i koklusz.

TYSIĘCZNY RACJONALIZATOR
Do Klubu Techniki i Racjonalizacji w porcie gdańskim przyjęto tysięcznego członka, jest nim mechanik portowy Romuald Pabian, który zgłosił 13 projektów racjonalizatorskich.

KRZEWY RYCYNUSU
W PGR Kotomierz uprawiany jest rycynus. Tegoroczny zbiór zapowiada się pomyślnie i wynosi ok. 5 kw. m. z ha. Krzewy dochodzą do 1 1/2 mtr. wysokości.

NARADA NAUKOWCÓW Z RYBAKAMI
W Giżycku odbyła się narada naukowców z rybakami. W czasie narady ustalono formy współpracy między naukowcami a rybakami.

LOTNE PRZYMIARKI
W dąbieniu do uatwienia rolnikom korzystania z usług krawieckich, Spółnota Pracy Odkrywców-Kontekcyjnej „Wspólny Wysiłek” w Jeleniej Górze uruchomiła lotne punkty usługowe. Odnawiać one będą w określonych dniach każdego tygodnia większe osiedla rolnicze. Będąc zaopatrzone w próbki tkanin, przyjmują tam zamówienia, a następnie przybija je po raz drugi do tych miejscowości, celem dokonania przymiarki.

ŚLĄSK W MONETACH
W Muzeum Śląskim we Wrocławiu otwarto wystawę pt. „Śląsk w monetach, medalach i pieczęciach”. Ekspozycja wystawia w liczbie tysiąca obiektów okres od czasów starożytnych aż po wiek XVII.

SZKOŁA DLA PSÓW
Przebywające w Ośrodku Szkolenia Psów w Olesinie dużym psy mają zapewnioną dobrą opiekę weterynaryjną oraz wyżywienie i skłonię do celów obronnych oraz służbowych. Wkrótce rozpocznie się szkolenie psów-przewodników dla ochotników.

Notatnik kulturalny

„STRASZNY DWÓR” W MIŃSKU

Dziela Moniuszki zdobywają sceny nie tylko krajowych oper. Ostatnio Państw. Teatr Opery i Baletu w Mińsku przystąpił do przygotowania opery „Straszny dwór”. Libretto na język białoruski przełożył Aleks. Tank. Reżyseruje laureatka Nagrody Stalinowskiej — L. Aleksandrowska.

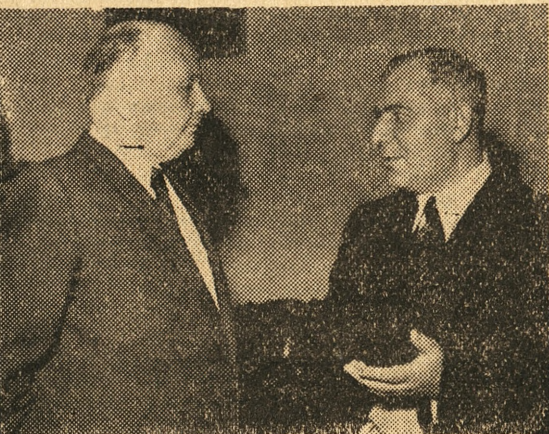
150 ZESPOŁÓW TEATRALNYCH

W woj. krakowskim wsię robią już próby nowoczes-

nych utworów scenicznych w ramach Festiwalu Sztuk Polskich. 150 amatorskich zespołów teatralnych ZSCH, w tym 50 z samego powiatu miechowskiego ujawniły swoje zdolności aktorskie, wystawiając po jednej z 15 nowoczesnych sztuk

A W ŁÓDZKIM — 100

W woj. łódzkim 100 zespołów teatralnych ZSCH zagra w grudniu i styczniu po jednej ze sztuk festiwalowych. Największą liczbą zespołów, biorących udział w festiwalu, może się poszczycić powiat kutnowski.



Ostatnio w Pałacu Staszica w Warszawie odbyło się spotkanie uczonych radzieckich z uczonymi polskimi, członkami Komisji Organizacyjnej Polskiej Akademii Nauk. Na zdjęciu: Członek korespondent Akademii Nauk ZSRR prof. filozofii, Fiedosiejew w rozmowie z prof. Piętko wskim. CAF — fot. Baranowski

W jaki sposób należy grać sztuki Moliera? Najlepiej zapytać się o to jego samego. Tak, nie łatwiejszego. Wystarczy wziąć do ręki „Improwizację w Wersalu”, aby dostać się na próbę Teatru w Palais Royal i wysłuchać uwag oraz informacji, których tam udziela reżyser swemu zespołowi. Reżyserem nie jest nikt inny, tylko sam Molier, występujący w sztuce we własnej postaci i pod własnym nazwiskiem. Komentarze jego, dotyczące interpretacji ról, są dla nas nieocenione.

Jest rzecz jasna, że Molier, który był wrogiem wszelkiego skostnienia form, i wprowadził do swego dialogu scenicznego rzecz tak niezwykłą wówczas jak prostotę i naturalność — jako reżyser również musiał zawrócić walcząc z wszelką sztympą. Opowiada swoim aktorom taką historię: gdy pewien aktor zaczął deklamować przed autorem rolę wierszowaną, „najlepiej, jak potrafisz”, to jest najnaturalniej w świecie, przerwał mu oburzony poeta: „Jako? i wy to nazywacie deklamacją? To chyba drwiny! Trzeba wygłaszać wiersz z należytą emfazą!” Tu Molier zaczął parodiować deklamatora (znanego kobotyna z Pałacu Burgundzkiego) i można sobie wyobrazić, jak sobie na nim użylwał.

W innym miejscu poucza aktora, jak ma grać „światłą i rozumną” postać pozytywną: „Powinieneś przybrać po-

O realizacji sztuk Moliera a „Mizantropa” w Teatrze Polskim w szczególności

stawę umiarkowaną, naturalny głos i gestykulować najskromniej, jak tylko potrafisz”.

Co do interpretacji postaci komicznych, które w „Improwizacji”, tak jak w „Mizantropie” są reprezentowane przez „pociesznych markizów” — poleca Molier pewną groteskowość „Ton markiza to jest zupełnie specjalny ton. Ci panowie przybierają sposób mówienia zupełnie osobliwy, aby się odróżnić od zwykłych śmiertelników”.

Ale od próby w Wersalu upłynęły mniej więcej trzy wieki. Przez ten czas Moliera wydzignęli na cokoły pomników i otoczono uroczystą atmosferą, podkreślającą dyktans, jaki dzieli nas od klasycznej literatury. Istotnie, od jego czasów zmieniło się wiele: ustrój, obyczaje, dekoracje, kostiumy, rekwizyty — niemal wszystko.

Więc jak grać Moliera? Zakuć go w klasyczny, szarobrowy brąz, czy unowocześnić, zbliżyć do nas zachwając nowatora swych czasów? Oto jest pytanie. Jaka realizacja Teatru Polskiego da je na nie odpowiedź? Sam wybór sztuki godny jest najwyższej pochwały:

dowodzi, że teatr nie idzie po linii najmniejszego oporu. „Mizantrop” to pozycja w twórczości Moliera o najwyższym komediowym ciężarze gatunkowym, — lecz jest to jego jedyne dzieło, nie porządkowane utartym prawem teatru. Wyłączone tu są efekty sceniczne, intryga jest wątku, akcja i rozwiązanie mają charakter intymny, wewnętrzny, są — jak wiemy — osobistym wyznaniem. Rzecz główna jest dialog i role. Dialog najmniej z dialogów Moliera scenicznych, lecz najbardziej ludzki, role oparte na jaskrawych kontrastach charakterów.

Jeśli już mówimy o kontrastach, zacinajmy od scenografii. Dekoracja sama w sobie jest piękna i dobrze pojęta, w stylu surowym i szlachetnym. Ale w tym rzecz, że dekoracja nie może być „sama w sobie”. Tragedia Alcesta polega na tym, że jego gwałtowny protest i jego brutalne prawdy nie przekraczają ram salonu modniarskiego. Akcja, ogrywa się w domu Celimeny: czy prostota i szlachetność dekoracji jest odpowiednikiem tego środowiska lubującego się w efektach i pozorach? Myślę, że ideologicznie i artystycz-

nie trafniejsze byłoby takie tło, na którym jaskrawym kontrastem rysowałaby się prostolinijna postać „Mizantropa”.

Zwłaszcza, że interpretator tej roli i reżyser sztuki, Władysław Woźnik, jest prostolinijność doskonale uwydatnił. Położył główny nacisk na pozytywne cechy swego bohatera i emocjonalne pierwiastki jego psychiki, nadając im cechy szlachetnego patosu. W tym ujęciu giną pewne rysy charakterystyczne-komiczne, świadomie zaakcentowane przez Moliera (który nie tracił poczucia humoru nawet wtedy, kiedy naprawdę cierpiał), ale urasta przez to w oczach widza format tej postaci oraz ideologiczne jej znaczenie. Głębo-

ko i szczerze odczuwając ludzką prawdę Alcesta, zachował jednak artysta pewien świadomy dystans między nim, a dzisiejszą widownią, ukazał ją jakby w perspektywie wieków. Gest, poza, rozmyślnie podkreślenie rytmicznej konwencji wiersza, zaznacza klasyczną różnicę między ekspresją buntów i uczuć, które przeszły do historii, a reakcjami emocjonalnymi nowoczesnego człowieka. Granica ta prze-

prowadzona jest ze szlachetnym umiarem, który na pewno zadowoliłby reżysera „Improwizacji w Wersalu”.

Mimo tego dystansu, postać Mizantropa jest dla widza zrozumiała i wzruszająca. Natomiast w interpretacji S. Orzechowskiego, rola Filinta, który przeciwstawia szaleństwu Alcesta zdrowy rozsądek, filozoficzny sceptycyzm i dworską układność — jest dla nas zupełnie nieczytelna. Co się stało utalentowanemu aktorowi, którego znamy z tytułu doskonałych ról? Chciał widocznie ująć swoją postać „klasycznie”, lecz to nie wystarczy przeciwieć humoru, plastyki, ekspresji, nie jest równoznaczne ze szlachetnością i nudą! Rozwlekając wiersza, monotonne akcentowanie jego średniówek i końcówek odebrało mu głośność i żywiołość, a nadało jakąś ośchłą akademickość, tak obcą Molierowi. Trudno dyskutować z ideologicznym ujęciem roli Filinta: nie jest ani pozytywna, ani negatywna: jest żadna.

Ciekawym argumentem w naszej dyskusji jest rola Celimeny, kreowana przez Z. Ryślewą. Nie jest zezą łatwą uwydatnić wszystkie

ujemne cechy salonowej kucielki, nie zataczając wielkiego jej uroku, który jest jakby usprawiedliwieniem jedyne go kompromisu Alcesta — Moliera. Utalentowanej artystce udało się to świetnie. Odtwożyła te role z lekkością, wdziękiem i humorem, stanowiącym pożądanym kontrast z postacią Alcesta, ułaną ze znacznie cięższego metalu. Wygrała inteligentnie i dowcipnie wszystkie subtelności swej roli, nie tracąc melodyjnej płynności wiersza, i wygłaszając go „najnaturalniej w świecie”. Była wcieleniem wiecznej kobiecości, łącząc harmonijnie elegancję dawnych salonowych manier z nowoczesnymi akcentami interpretacji. Udo-wniła z całym talentem, że nie czyni się też krzywdy Molierowi, zbliżając go do czasów dzisiejszych.

Innej odmianie niezmiennego kobiecości, — walczącej zjadł do końca o swoje prawa — nadała J. Jabłowska, również ciekawą i żywy wyraz. W wielkiej scenie z rywalką wykazała bogatą skalę ekspresji i mocne zacięcie charakterystyczne. H. Bedyńska w roli roszadnej Elianty nie wyszła poza

zdwadkową, zbyt szczenioliwą poprawność.

Role markizów odtworzone były w duchu Moliera, słusznie zataczając o groteskę. Ten rodzaj interpretacji ożywia komedie, lecz nie powinien przekształcać się w szarżę. Np. arogancja, pewność siebie i gniew Oronta w ujęciu Z. Salaburskiego sąsiadowały już z brutalnością, byłoby znacznie bardziej przekonujące, gdyby ukrywały się perfidnie pod maską salonowych manier markiza. „Strumień” w roli Klitandra sprowadził poprawnie te elegancie łamańce. A. Hanuszkiewicz jeszcze raz dowiódł swej zdolności do przekształceń, przybawszy dla odmiany postać amanta kanciana i śmieszna oraz sposób mówienia „zupelnie osobliwy”. Zasadnicza koncepcja dobra, byle utrzymać ją nadal w granicach umiaru.

Teatr Polski nie dał zdecydowanej wypowiedzi w dyskusji na temat unowocześnienia Moliera, raczej w dobrym i ciekawym przedstawieniu dostarczył do niej obustronnych, przekonujących argumentów. A publiczność wypowiadała się na swój sposób: kompletami napelniając widownie, dowodziła, że Molier, tak czy inaczej ujęty, jest zawsze Molierem i że zachował niezmienną od wieków atrakcyjność.

J. Mor.

Wyberzemy świadomy swych zadań samorząd spółdzielczości wiejskiej

Najbliższe dwa miesiące będą w Wielkopolsce okresem wzmożonej pracy aktywu gospodarczego. Zaplanowane na grudzień walne zgromadzenia delegatów spółdzielczości wiejskiej, o charakterze sprawozdawczo-wyborczym, poprzedzone zostaną szeregiem narad i zebrań od stopnia wojewódzkiego, aż w dół do gromady włącznie. Odprawa prezesów PZGS oraz aktywu samorządu spółdzielczości wiejskiej, jaka odbyła się już w okręgowym oddziale CRS w Poznaniu, dała wytyczne dla tej poważnej pracy.

Na czoło zagadnień związanych z wyborami w GS i PZGS wysuwają się takie zagadnienia, jak umasowanie nie spółdzielczości na wsi, uaktywnienie samorządu spółdzielczego i przez to usprawnienie pracy spółdzielczości wiejskiej, a dalej zapoznanie mas chłopskich z pracą GS, jej trudnościami i osiągnięciami.

W ślad za naradą w skali wojewódzkiej odbędą się w okresie od 26-30 października narady powiatowe aktywu spółdzielczości wiejskiej. Wezmą w nich udział wszyscy działacze gospodarczy powiatu, to znaczy zarządy i pracownicy PZGS i GS oraz członkowie samorządu spółdzielczego powiatu. Narady będą miały na celu podsumowanie dotychczasowych wyników pracy tak aparatu spółdzielczego jak i samorządu, krytyczne ich podsumowanie oraz przygotowanie narad gminnych. Narady gminne, które odbędą się w okresie od 3 do 8 listopada zgromadzą nie tylko aktyw gospodarczy, ale i aktyw społeczny ZSCh. Zadaniem ich będzie przygotowanie sprawozdań na zebrania gromadzkie oraz przygotowanie samych zebrań gromadzkich. Te ostatnie, odbędą się w dniach od 10 listopada do 5 grudnia.

W zebraniach gromadzkich poza członkami Gminnych Spółdzielni winny wziąć udział jak najszerzej masy chłopstwa. Sprawozdania z działalności aparatu spółdzielczego i jego samorządu winny zapoznać masy chłopskie z wszystkimi dziedzinami pracy spółdzielczej. Dyskusja po sprawozdaniach winna z kolei zapoznać działaczy gospodarczych z bolączkami chłopów, z ich życzeniami w stosunku do Spółdzielni Gminnych.

Ala zebrania gromadzkie winny mówić nie tylko o pracy Spółdzielni. Przez wykazanie udziału chłopów w wykonaniu planów gospodarczych winny przedstawić ich współdziałanie w pracy Spółdzielni. Zadaniem tych zebrań jest również staranny wybór delegatów na walne zgromadzenia. Delegatów szczerze zainteresowanych zagadnieniem spółdzielczości, delegatów takich, którzy potrafili właściwie reprezentować interesy gromady, a nie garstki chłopów. Zadaniem bowiem rozpoczętej akcji wyborczej jest dążenie do jak najściślejszego związania aparatu spółdzielczości wiejskiej z masami chłopskimi, dążenie do ubojowienia tego aparatu w walce klasowej o dobro mas chłopskich.

W tym celu należy dążyć do jak największego zacieśnienia sojuszu robotniczo-chłopskiego. Rozpoczęta akcja wyborcza ma na celu doprowadzenie do takiego stanu, by aparat spółdzielczy był nie aparatem urzędniczym, lecz aktywnym gospodarzem w najlepszym tego słowa znaczeniu. W takim pojęciu swej pracy aparat spółdzielczy i dobrane do niego takich ludzi, by stał się istotnie czynnikiem wzmocnienia mas chłopskich. Uaktywnienie komitetów członkowskich, komisji rewizyjnych i gminnych rad kontroli, wciągnięcie ich do współdziałania we wszystkich akcjach to jeden z warunków usprawnienia pracy spółdzielczości. Sprawne działanie samorządu spółdzielczego jest bowiem gwarancją, że spółdzielczość służyć będzie masom chłopskim, a nie — jak to bywało — garstkom, przeważnie najbogatszych rolników. (lpc)

Zadaniem prowadzonej akcji wyborczej jest jeszcze rozbudowanie samorządu spółdzielczego i dobrane do niego takich ludzi, by stał się istotnie czynnikiem wzmocnienia mas chłopskich. Uaktywnienie komitetów członkowskich, komisji rewizyjnych i gminnych rad kontroli, wciągnięcie ich do współdziałania we wszystkich akcjach to jeden z warunków usprawnienia pracy spółdzielczości. Sprawne działanie samorządu spółdzielczego jest bowiem gwarancją, że spółdzielczość służyć będzie masom chłopskim, a nie — jak to bywało — garstkom, przeważnie najbogatszych rolników. (lpc)

W tym celu należy dążyć do jak największego zacieśnienia sojuszu robotniczo-chłopskiego. Rozpoczęta akcja wyborcza ma na celu doprowadzenie do takiego stanu, by aparat spółdzielczy był nie aparatem urzędniczym, lecz aktywnym gospodarzem w najlepszym tego słowa znaczeniu. W takim pojęciu swej pracy aparat spółdzielczy i dobrane do niego takich ludzi, by stał się istotnie czynnikiem wzmocnienia mas chłopskich. Uaktywnienie komitetów członkowskich, komisji rewizyjnych i gminnych rad kontroli, wciągnięcie ich do współdziałania we wszystkich akcjach to jeden z warunków usprawnienia pracy spółdzielczości. Sprawne działanie samorządu spółdzielczego jest bowiem gwarancją, że spółdzielczość służyć będzie masom chłopskim, a nie — jak to bywało — garstkom, przeważnie najbogatszych rolników. (lpc)

Dowodem, że akcja uświadamiająca właściwie przeprowadzona jest rękością wykonania planu do-



CAF — fot. Celle

Chłopi w całym kraju odstawiają ziemniaki na punkty skupu. W wielu gromadach przekroczone już plan sprzedaży, w innych chłopci realizują swe zobowiązania w stosunku do państwa, wzmagać tempo odstawy. Na zdjęciu: chłopci gromady Mątwo w woj. gdańskim w drodze na punkt skupu w Ryjewie

Nie można lekceważyć publiczności Wozy tramwajowe są dla wygody pasażerów

Jak już donosiliśmy, pracownicy MPK w Poznaniu podjęli energiczną walkę z wyskakiwaniem i wyskakiwaniem z tramwajów oraz z nieprawidłowym wsiadaniem. Ta nowa forma współzawodniczenia ma się przyczynić do zmniejszenia ilości wypadków tramwajowych. Czy jednak — zapytujemy — wyłącznie pasażerowie winni są tym wypadkom? Ostatnio bowiem obserwujemy również karygodne objawy lekceważenia publiczności przez obsługę wozów tramwajowych.

Jakże często jesteśmy świadkami takich scen, gdy np. z przyczepki wysiada na przystanku matka z dzieckiem w wózku, a konduktor pierwszego wozu nie czekając na sygnał z drugiego, daje znak do odjazdu. Tramwaj rusza właśnie wtedy, gdy wózek znajduje się w powietrzu. Trzeba dopiero na gwałt zatrzymać, robi się zamieszanie, niepotrzebnie traci się czas, narażając na dodatkową matkę i dziecko na wypadek. Takich zdarzeń z wózkami jest bardzo wiele. Ale nie tylko z wózkami. Dla poparcia naszych uwag podamy kilka przykładów, ograniczając się do ostatnich dni i jedynie do trasy śródmiejskiej — Grunwald.

16 bm. o godz. 10.05 wóz nr 148 linii nr 13 ruszył z przystanku przy Ostrobródzie w kierunku miasta, nie czekając na sygnał konduktorki drugiego wozu. A właśnie dochodził do stopnia tylnego pomostu inwalida z uszkodzoną nogą. W chwili, gdy zamierzał wsiąść, tramwaj ruszył. Inwalida o mało nie spadł na ulicę.

Podobnie bez podania sygnału, nie licząc się z wsiadającymi, ruszył 16 bm. z przystanku wóz linii 13, oznaczony nr 143. Było to o godz. 22.40, kierunek — Junikowo. Dnia 17 bm. do sto-

jącego na końcówce przystanku przy Pogodnie-Kasztelanowie tramwaju linii 3 zamierzał wsiąść ojciec z kilkuletnim chłopcem. Konduktorka drugiego wozu widziała, jak wyszli z ul. Palacza i dała im znaki, że jeszcze zdążą. Pasażerom brakowało zaledwie kilku kroków do wozu, gdy tramwaj ruszył. Bez sygnału, bez dzwonka konduktorki drugiego wozu, wobec jej wyraźnej bezradności. Tymczasem mężczyźni nie z dzieckiem spieszo było do miasta, a trudno wymagać, by wskakiwali w bieg do jadącego tramwaju. Fakt ten miał miejsce o g. 10.43. Wóz oznaczony był nr 412.

I jeszcze jedno zdarzenie. Przystanek przy ul. Ostrobród. Godzina 20.22. Ciemno. Wsiadają pasażerowie. W pewnym momencie tramwaj (wóz linii nr 3, nr 1 — 418) rusza w kierunku Pogodna. Zamieszanie, przeciągły krzyk dziecka. Co się okazało? Dziecko wysiadło, matka została w wozie. Po prostu nie zdążyła wysiąść, gdyż wóz ruszył.

W rozmowie z jednym z kontrolerów MPK przekonaliśmy się, że takie fakty zdarzają się częściej, ale — ponieważ nikt w tej sprawie formalnie nie interweniował w dyrekcji — mijają bez echa. My obecnie interweniuje. I dla większej wagi naszej interwencji przytoczyliśmy kilka dokładnych wypadków z niezbitymi danymi.

Sądymy, że nasza interwencja będzie skuteczna. (ri)

— o —

Dzień powszedni

Kraju Rad

Fabryczne

pałace zdrowia

Większe przedsiębiorstwa fabryczne w ZSRR posiadają własne zakłady lecznicze, które — dzięki swemu wszechstronnemu wyposażeniu w nowoczesny sprzęt leczniczy i odpowiednio urządzone — nazywane są przez robotników pałacami zdrowia. Charkowskie Zakłady Budowy Maszyn Transportowych mają własny zakład leczniczy wodno-borowinowy, w którym chorzy biorą kąpiele kwaso-węglowe, igrzeliwe, słone i zwykłe oraz korzystają z leczenia parafinowego i borowinowego. W bieżącym tylko roku zakład ten udzielił ponad 50 tys. różnych zabiegów. Na ukończeniu jest również budowa lecznicy elektroterapeutycznej. Doskonale urządzonej własną lecznicę elektroreputacyjno - wodno-borowinową posiadają również Charkowskie Zakł. Traktoriale im. Ordżonikidze; W lecznicy tej korzystają z zabiegów setki robotników i pracowników. Pałace zdrowia są obecnie urządzone również przy zakładach „Sierp i Młot” oraz przy fabryce rowerów. Istnienie poważnych zakładów leczniczych przy przedsiębiorstwach pracy umożliwia robotnikom szybkie korzystanie z wszelkich potrzebnych zabiegów i zaostrza dła wiele czasu na zbędne formalności administracyjne. (K)

Wysława prac

mistrzów ludowych

W Saratowie na Powołżu otwarto obywatelską wystawę ludowej sztuki stosowanej. W Federacji Rosyjskiej, zorganizowaną przez Ogólnokrajowy Dom Twórczości Ludowej im. N. Krupskiej. Na wystawie tej zgromadzono wiele eksponatów w postaci haftów, koronek, płótna ręcznie drukowanego, rzeźb w drzewie i kości, malowideł na drzewie i metalu. Wystawa zaznamiła pracujących z twórczością najlepszych mistrzów ludowych. Wśród prac wystawionych wyróżniają się szczególnie: portret J. Stalina, wyszyty paciorkami przez B. Oczeretną z Krasnodaru, gobelin, wyszyty przez lekarza rośtońskiego A. Olejnikowa, rzeźby wykonane przez majstrów wiejskich wsi Bogorodzkoje i Kudrino w obwodzie moskiewskim oraz rzeźby w kości, dłuta artystów czukockich, tobojskich i chołmogorskich. (K)

List z Lublina

Wczoraj i dziś nad Byszczyką

Kiedy w jesienne słoneczne popołudnie przybył z obcego miasta spacerujący szarym od pyłu ulicami Lublina, przychodzi na myśl zle i dobre karty przeszłości tego grodu królewskiego. A zarazem rysuje się przed oczyma obraz dzisiejszego Lublina, tętniącego życiem i pracą.

Przeszłość i teraźniejszość spleta się w sposób kontrastowy. Bolesław Chrobry wybudował tu kiedyś obronny zamek dla ochrony miasta i skupiających się w nim szlaków handlowych — dziś buduje się nowoczesna fabryka samochodów ciężarowych. Pod murami Lublina Leszek Czarny odniósł w 1282 r. zwycięstwo nad Jadrwignami i Litwinami — dziś załoga cukrowni lubelskiej odnosi piękne zwycięstwo, uruchamiając przedterminowo potężny wark, gwarantujący zwiększenie produkcji cukru. Kiedyś, pożary i dżuma dziesiątkowała mieszkańców, ograniczając rozrost ludności — dziś miasto tętni gwarem wielotysięcznej gromady młodych ludzi w studenckich czapkach.

W sali posiedzeń Trybunału Koronnego (gdzie w dniu 12 sierpnia 1584 r. zmarł na serce Jan Kochanowski z Czarnolasu) sprawowano najwyższą władzę sądową królewsko-obszarniczego systemu, dziś w tym gmachu, siedzibie WRN, skupiają się nicy terenowej władzy ludowej obszaru lubelszczyzny.

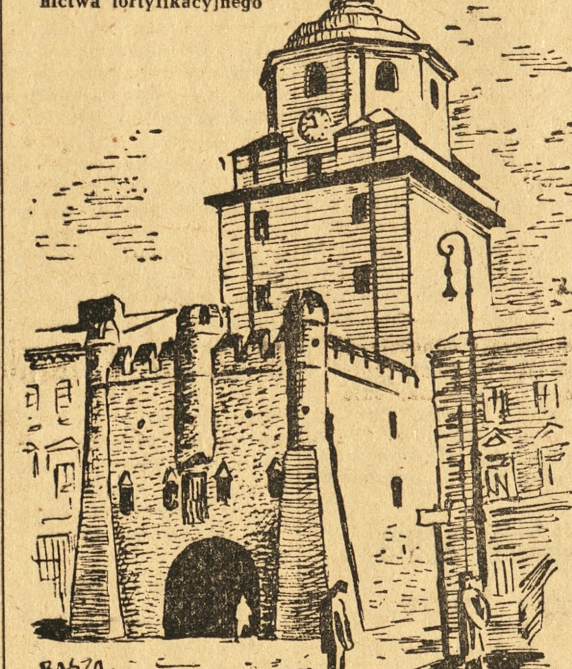
Buduje się

nowe życie

Na cmentarzu za ul. Grotgera, spoczywają zwłoki męczennika sprawy chłopskiej, organizatora powstania ludowego, proboszcza z Chodla, księdza Piotra Ściegiennego. Dziś po 50 latach od jego śmierci lud lubelski, wyzwolony od ucisku społecznego i politycznego, buduje nowe życie. Zowym przykładem rozwoju kulturalnego wsi lubelskiej były zorganizowane w połowie października wojewódzkie eliminacje wiejskich zespołów artystycznych w ramach Festiwalu Muzyki Polskiej. Był to piękny popis wiejskich zespołów chórnych orkiestralnych i tanecznych przy świetlicach ZSCh całego województwa.

Bogate tradycje kulturalne Lublina znajdują dziś kontynuację w żywym rozwoju instytucji

BRAMA KRAKOWSKA w Lublinie, jeden z najcenniejszych zabytków naszego średniowiecznego budownictwa fortyfikacyjnego



BK 74

naukowo-kulturalnych i oświatowych miasta. 106 szkół, w tym 40 zawodowych i dwa uniwersytety — to piękny dorobek lubelskiego szkolnictwa. Dziesiątki tysięcy ludzi przewija się przez sale Muzeum Lubelskiego, które dobrze spełnia swą wychowawczo-kulturalną rolę. Ostatnio duże zainteresowanie budzą zorganizowane w Muzeum wystawy: „Architektura lubelszczyzny w przekroju historycznym” oraz „Lublin i lubelszczyzna w dokumencie archiwalnym”. Z okazji Miesiąca Pogłębiania Przyjaźni Polsko-Radzieckiej pracownicy Muzeum przygotowali interesującą wystawę pn. „Pomoc, przykład, przyjaźń z ZSRR” pokazującą w sztuce malarskiej i literaturze trwałe więzy przyjaźni łączące oba narody.

Lublin posiada dwa teatry: Państw. im. J. Osterwy pod dyr. Maksymiliana Chmielarczyka oraz Teatr Muzyczny. Gra się w nich obecnie z powodzeniem „Moralność pani Dulskiej” Zapolskiej, „Kalinowy gaj” Korniejczuka, „Wczoraj i przedwczoraj” Maliszewskiego oraz — w Muzycznym — „Zemstę Nietoperza”. Filharmonia pod dyr. Adama Wyleżyńskiego występuje co tydzień z koncertem symfonicznym.

Spojrzenie

w przyszłość

Lublin zrywa z opinią miasta kresowego, bez perspektyw i przyszłości. Plan 6-letni daje grodowi

W muzycznym Poznaniu

Z Filharmonii i Opery

Na program ostatniego koncertu symfonicznego złożyły się utwory kompozytorów polskich pierwszej połowy XIX wieku. Wysłuchaliśmy tedy Uwertury Kurpińskiego „Dwie chatki” (1810), Symfonii opus 11 Elsnara (1805) oraz chopinowskiego „Koncertu e-moll” (1830).

Nazwisko Józefa Elsnara znane jest u nas głównie jako nauczyciela kompozycji Fryderyka Chopina (w szkole warszawskiej). Natomiast już od dawna zapomnieniu uległy oryginalne prace tego zasłużonego dla kultury sztuki muzyka-pedagoga. Podobno Elsnar napisał aż osiem symfonii. Do naszych czasów dochowała się tylko „C-durowa”, odnaleziona niedawno przez Stefana Śledzińskiego. Była rzeczą nader pouczającą dla szerokiej publiczności zaznajomionej z owym opusem, aby właściwie ocenić nieprzemijające piękno „Koncertu” Chopina i porównać, jaka przepaść dzieli talent od geniuszu.

O wiele więcej świeżości i wdzięku od Elsnara posiada muzyka Kurpińskiego. Inwencja melodyjna żywej i pogodnej uwertury do „Dwóch chatek” urzeka i dzisiejszego słuchacza (zwłaszcza gdy jest tak pieczeniawie wykonana, jak to zaobserwowa-

liśmy ostatnio). Dyrygował Stanisław Wisłocki. Lwią część zainteresowań audytorium skupiła tego wieczoru na sobie Olga Ilwicka jako wykonawczyni „Koncertu e-moll” Chopina. Ilwicka (pianistka dotąd u nas mało znana) zaprezentowała się bardzo korzystnie. Jej Chopin różnił się wielce od tak lansowanego przez formalistów sposobu gry „obiektywnej” i estetycznej. Artystka dała frazę wykwintną, logiczną, prowadzoną dźwiękiem różnicowanym (duże możliwości dynamiczne tonu od pianissimo do śmiałego, ostrego forte). Instrument mowy i śpiewa pod palcami Ilwickiej, która nadto głęboko przeżywa to, co gra. W sumie: było i właściwie napięcie i poetycka atmosfera romantyki chopinowskiej, co publiczność żywo odczuła, domagając się szeregu naddatków.

Byłem w tych dniach na wznowionej niedawno przez naszą Operę „Carmen” Bizeta. Osobnej recenzji nie pisałem, ponieważ I obsadę dobrze pamiętamy z roku ubiegłego. Również wiadomo, że Antonina Kaweka, Halla Dudicz - Latoszeńska, Franciszek Arno mogą załóżać owe partie do swych repertuarowo najcenniejszych. Wysłuchałem natomiast drugiej obsady, co do której miałbym spo-

ro zastrzeżeń. Przede wszystkim Bożena Brun-Barańska, wyborna w dotychczas kreowanych nie duży rola charakterystycznych — jako Carmena rozczarowała. Ani głosowo, ani aktorsko partia nie została jeszcze przez młodą artystkę przetrawiona należycie. Sam materiał wokalny tu piękny i okazały, ale niedokształcony i surowy. Nie sztuka „walić” głosem — trzeba śpiewać. Jako aktorka Barańska dała typ hiszpański przejawiony i grubo ciosany. Kto to była Carmena przeczytajcie z nowell Merimée (tłumaczył Boy). Wacław Damieński jest wręcz doskonały jako Jontek i Radames, natomiast wydaje się, że partia Don Josego mniej mu „leży” (przede wszystkim aktorsko). Barbara Sapinowska śpiewa z wdziękiem, ale bizetowska Carmela wymaga głosu mocniejszego, jednak trochę bardziej dramatycznego. Czyli jednym słowem: z większych partii właściwie nikt nie był na swoim miejscu. Za to balet w ostatnim akcie o wiele ciekawiej skomponowany niż ten z ubiegłego sezonu (brawo Wójcikowski!). Dyrygował Zygmunt Wojciechowski, czujący się pewnie w „klimacie” realizmu Bizeta.

Dekoracje niestety te same, co dawniej. Kazimierz Nowowiejski

Upowszechnienie
doświadczeń
radzieckich
— to gwarancja
przedterminowego
wykonania
Planu 6-letniego

Pracownicy poszukiwani

Robotników budowlanych i transportowych również kobiety, cieśli i murarzy na prace a koprowe w/g Układu Zbiorowego w Budownictwie przyjmie Poznański Zespół Budownictwa Przemysłowego Poznań, ul. R. Rokossowskiego 101. K1913

Mechanika zespołowego, kierownika warsztatu zespołowego, 2 księgowych technicznych, kierownika administracyjnego, 40 monterów trakcyjnych wykwalifikowanych, szwajcara oraz 50 robotników fizycznych do prac polowych zatrudni natychmiast Zespół Państwowych Gospodarstw Rolnych Brzeście pow. Wrocław, poczta Węgry. K1962

Szwajcara zatrudni natychmiast gospodarstwo Lécum Rokietnica pow. Poznań. K1991

Rutynowanego transportowca na stanowisko kierow. sekcji oraz st. referenta do Sekcji Transportowej zatrudnia zaraz Poznańskie Zakłady Plekarskie PSS w Poznaniu, ul. Matejki 50 — Sekcja Personalna. K1998

2 techników-mechaników przyjmą Poznańskie Zakłady Elektrotechniczne. Zgłoszenia przyjmuje Biuro Personalne PZE — Poznań, Al. Forteczna 12. K2000

Dobrego szwajcara do obory zarodowej 50 krów w gospodarstwie Lubiekwosko poszukuje Zespół PGR Goraj, pow. Skwierzyna. K2002

Kierownika administracyjno-zaopatrzeniowego przyjmie Mostostal, Poznań, Zeylanda 12, sekcja personalna. Wynagrodzenie w/g umowy zbiorowej w budownictwie. 14844g

notujemy:

Ponad 15 tys. widzów przybyło na uroczyste otwarcie sztucznego lodowiska w Katowicach.

Po defiladzie zawodników tegorocznego sezonu zainaugurował mecz hokejowy między reprezentacjami Stali i Górnika. Spotkanie zakończyło się wysokim zwycięstwem Górnika 8:0 (3:0, 3:0, 2:0). Najlepszym graczem na lodowisku był Gansiniec.

Po meczu odbyły się pokazy jazdy figurowej w wykonaniu twórcy Sołki i Osadnika.

Treningi

ZKS Kolejarski — sekcja tenisa stołowego — w poniedziałek, środek i piątek, od godz. 18—21 w sali ZKK w Poznaniu w gmachu nowej dyrekcji kolejowej.

Sekcja lekkoatletyczna — w hali WOSS w każdy wtorek i piątek od godz. 20—22

ZKS Budowlani — sekcja bokserska — w poniedziałek, środek i piątek od godz. 19—21 w Szkole Podstawowej przy ul. Prądzyskiej.

Sekcja pływaków — we wtorek i piątek od godz. 19.45 do 20.45 w pływalni krytej przy ul. Wronieckiej.

W niedzielę, 28 bm., o godzinie 9, w sali Domu Drukarza w Poznaniu, odbędzie się Nadzwyczajny Walny Zjazd Polskiego Związku Wędkarskiego. Okręg Wielkopolski.

Zebrań plenarnie ZKS Budowlani odbędzie się w sobotę, 27 bm., o godz. 18 w ś.w. hali Zjednoczenia Budownictwa Miejskiego przy ul. Kosciuszki 8.

W czterech grupach o nagrodę WKKF

Od 28 bm. rozpoczynają się w naszym województwie rozgrywki półfinałowe w piłce nożnej o nagrodę WKKF. Udział wezmą następujące drużyny:

Grupa I: drużyny Kolejarskiej z Ostrowa, Krotoszyńska, Jarocina, Gostynia, Gwardia — Kalisz i mistrz Kępna.

Grupa II: Kolejarska z Wolstyna i Rawicza, Spółnia — Luboń, Budowlani — Poznań, Gwardia ze Śremu i Nowego Tomyśla.

Grupa III: Spółnia — Międzybóże, Unia z Obornik, Chodzież, Trzcińka i Goraj oraz Kolejarska — Pila.

Grupa IV: Spółnia z Gniezna, Konina i Skoczka, Kolejarska — Turek, Stal Ib — Poznań, Gwardia — Koło.

Kupna

Domek do 30 km od Poznania kupie. Oferty Głos Wielkopolski dla 14854g.

Willi, wolnym mieszkaniem. Poznań — okolice kupie. — Oferty Głos Wielkopolski dla 14855g.

Projektor 8 mm, filmami, kupie. — Oferty Głos Wielkopolski dla 14856g.

Masyne do szycia kupie. — Oferty Głos Wielkopolski dla 14813g.

Ciagłnik Lanz Bulldog 45 KM, lub inny typowy, kompletny lub zdekompilowany kupie. Oferty Głos Wielkopolski dla 14818g.

Parcela willowa w Poznaniu wprost od właściciela kupie. Oferty Głos Wielkopolski dla 14823g.

Radiosprzet różny, dawny wojskowy, lampy, przyrządy, kupie. Radioekspert, Poznań, Rokossowskiego 16. 14824g

Domek 1-rodzinny lub parcie w Ostrowie Wlkp. kupie. — Oferty Głos Wielkopolski dla 14828g.

Drukarka kserografowa 3000 m kupie. Czesław Nawrot, Poznań, Kościuskiego 34, m. 10. 14833g

Masyne do podnoszenia o. czek kupie. Zgłoszenia: Poznań, Słowackiego 42, m. 7. 14831g

Willi, domów, parcel, poszukuje Gruszczyński, Poznań, Wawrzyniaka 22, tel. 13-26. 14774g

Barak mieszkalny, słupki (rury), do parkanu kupie. Oferty Głos Wielkopolski dla 14859g.

Waga dziesiętna kupie. Oferty Głos Wielkopolski dla 14862g.

Becki żelazne z obręczami, 200 l'r., do benzyny, pokosy, oleje, olejki, każda ilość kupie. Oferty Głos Wielkopolski dla 14863g.

Parcela od właściciela w okolicy Poznania kupie. — Oferty Głos Wielkopolski dla 14870g.

Głos SPORTOWY

Na wzorach radzieckich dźwigniemy nasze wyniki

Przyjazd radzieckich sportowców — piłkarzy i atletów zmobilizował cały aktyw sportowy w Polsce do jak najlepszego wykorzystania pobytu naszych przyjaciół dla celów szkoleniowych.

Poznanie metod treningu wicemistrza piłkarskiego Związku Radzieckiego drużyny „Dynamo” przyczyni się niewątpliwie do udoskonalenia naszego piśkarsstwa. Sekcja piłki nożnej GKKF opracowała szczegółowy plan kontaktów najlepszych piłkarzy polskich i trenerów z drużyną radziecką.

W miastach gdzie goście rozegrają mecze odbędą się odprawy z trenerem radzieckim Jakuszina i miejscową kadrą trenerską oraz instruktorską.

Ponadto w dniach 8 do 11 listopada przed ostatnim występem Dynamo Tbilisi w Warszawie zostanie zorganizowany w AWF specjalny 4-dniowy kurs szkoleniowy, na który powołano 35 czołowych trenerów krajowych. Będą oni obecni na treningach zawodników radzieckich i na meczu oraz odbędą kilka narad z trenerem drużyny radzieckiej.

28 bm. reprezentacja ZS Unia wzmocniona zawodnikami krakowskiej Gwardii wystąpi przeciw Dynamowi w składzie: Szymkowiak (rez. Wyrobek), Bartyla, Flanek (Bomba), Sułczyński, Cebula, Mamot (Jacek), Przecherka, Gracz, Alszner, Tim, Kubicki (Skorupa).

W drugim meczu 1 listopada, który odbędzie się w Zabrzu, wystąpi reprezentacja ZS Górnik, składająca się z graczy Radłina, Zabrza i Bytomia. Drużyna Górnik wzmocniona poznanymi Tarką i Aniołką.

Skład będzie następujący: Budny (Procek), Pytlak, Banis, Zdrzałek, Tarka, Franasz, Sobek, Krasówka, Anioła, Szleger, Wiśniewski; jako rezerwowi: Grzegorzcyk, Mnich, Kuzrzej.

4 listopada reprezentację ZS Gwardii wzmocnią w Krakowie Cieślak i Alszner z Unii oraz Wiśniewski z Ognia Bytom. Skład zrzeczenia będzie następu-

jący: Jurowicz, Szymkowiak, Dudek, Flanek, Wapiennik, Legutko (Szczurek), Mamot, Mordarski, Gracz, Alszner, Cieślak, Wiśniewski — rezerwowi: Gamaj, Patkoło, Trampisz.

Równocześnie z piśkarszymi przybędą do Polski radzieccy sztangiści. Reprezentują oni najwyższy poziom tej dyscypliny sportowej. 24 rekordy światowe należą do atletów ZSRR. Nazwiska takich zawodników jak: Nowak, Świełko, Popow, Szatow, Duganow, Malcew i Worobiew figurują na pierwszych miejscach list rekordów.

W podnoszeniu ciężarów ustępujemy znacznie naszym przyjaciołom z Kraju Rad. Zorientujmy się w tym celu rekordów w trójboju olimpijskim (wyciskanie, rwanie, podrzut).

waga	ZSRR	Polska
kogucia	307,5	230 kg
piorkowa	332,5	270 "
lekka	365	277,5 "
średnia	400	277,5 "
połciężka	432,5	315 "
ciężka	447,5	315 "

Spotkanie z sztangistami radzieckimi poza widowiskową atrakcją będzie pożyteczną lekcją dla naszych atletów.

Na wzorach radzieckich dźwigniemy nasze wyniki. Zawodnicy radzieccy już nie raz służyli nam swą fachową poradą, dopomagając w pokonywaniu trudności, wskazując na nowoczesne systemy treningów, a tym samym umożliwiając nam osiągnięcie lepszych wyników.

Młodzież w turnieju szachowym

Dalsze rundy turnieju szachowego o mistrzostwo Poznania potwierdziły ogromny postęp klasy gry młodzieży. Stefański (Stal) i junior Nowacki nie tylko dorównują seniorom, ale stacają z nimi zwycięskie pojedynki, czego dowodem jest obecnie prowadzenie w tabeli przez Stefańskiego z 4 punktami przed Nowackim, Blochem, Stróżniakiem i Tomczakiem. Wszyscy oni mają po 3 punkty.

Do dużych niespodzianek należy trzecia poraż-

„Pierwsi w nauce — pierwsi w sporcie” — hasło to mobilizuje młodzież do osiągania coraz lepszych wyników zarówno na ławie szkolnej jak i na boiskach. — We wszystkich szkołach młodzież przygotowuje się do zdobycia odznaki BSPO. Ostatnie ciepłe dni jesieni młodzi sportowcy wykorzystują na odbywanie prób i zdobywanie sprawności na odznakę, którą będzie można pochwalić się tak, jak dobrym stopniem w szkole. — Na zdjęciu: Uczennice piątej klasy szkoły im. Syrokomli w Radomiu w woj. lubelskim na starcie do biegu na 60 m, który jest jedną z norm na odznakę BSPO.

CAF — fot. Zachowski

700 na starcie w Sulęcinie

Przy pięknej pogodzie 700 uczestników powiatu sulęcińskiego startowało w Marszach Jesiennych „Szlakiem Zwycięstw”.

W samym Sulęciniu w niedzielę 21 bm. 183 spośród młodzieży wzięło udział w Marszach dokumentując tym nierozwrotną łączność z Ludowym Wojskiem Polskim oraz przyjaźń z narodami Związku Radzieckiego.

Osiągnięte wyniki były o wiele lepsze od wyznaczonego minimum i przedstawiają się następująco:

Na 3000 m dziewcząt — zwyciężyła drużyna Szkoły Ogólnokształcącej w czasie 23 m., na 5000 m dziewcząt pierwsze miejsce zajęła drużyna Szkoły Zawodowej w czasie 37 m., na 5000 m chłopców zwyciężyła drużyna Szkoły Ogólnokształcącej w czasie 32,5 m., na 8000 m pierwszą była drużyna Szkoły Ogólnokształcącej w czasie 53,5 m., na 10 000 m zwycięży-

ła drużyna Szkoły Zawodowej w czasie 60,15 m. (nik)

Na boiskach i bieżniach

Rozegrany w Koninie mecz piłki nożnej pomiędzy tamtejszą Spółnią a Spółnią z Gniezna zakończył się zwycięstwem gnieźnian w stosunku 2:4 (0:2).

Kolejarz Rawicz — Repr. PKKF Góra Śląska 118:123

W ramach Miesiąca Pogłębiania Przyjaźni Polsko-Radzieckiej Kolejarski radziecki zorganizował zawody lekkoatletyczne w konkurencjach żeńskich i męskich z reprezentacją PKKF z Góry Śląskiej.

U. P. wygrywa trójmecz siatkowy

Z okazji Miesiąca Pogłębiania Przyjaźni Polsko-Radzieckiej AZS przy WSE zorganizował w ub. niedzielę trójmecz siatkowy męskiej z udziałem drużyny Uniwersytetu Poznańskiego, Akademii Medycznej i Wyższej Szkoły Ekonomicznej. Poszczególne spotkania stały na dobrym poziomie, a sam turniej spełnił doskonale swoją rolę propagandową. Pierwsze miejsce zajęł zespół U. P. przed WSE i A. M.

A oto wyniki:
U. P. — WSE 2:1 (15:7, 11:15, 15:4)
U. P. — A. M. 2:1 (11:15, 15:9, 15:7)
WSE — A. M. 2:0 (7:15, 16:14)

H. Klamczyński
koresp. młod. przy WSE

OGŁOSZENIA OROBNE

Wolne lokale

Oddam pokój za przedpudniową opiekę przy dzieciach. Telefon 92 83. 14851g

Z powodu choroby odstąpię duży frontowy pokój kuchnię wraz z całkowitym umeblowaniem. — Oferty Głos Wielkopolski dla 14830g.

Szuka lokalu

Mieszkanie w okolicy Poznania poszukuje. Warunek: stacja kolejowa. — Oferty Głos Wielkopolski dla 14852g.

Samotny, solidny poszukuje pokoju umeblowanego. — Oferty Głos Wielkopolski dla 14841g.

Studentka poszukuje pokoju. Oferty Głos Wielkopolski dla 14815g.

Student poszukuje pokoju (k. m. m.). — Oferty Głos Wielkopolski dla 14821g.

Lokalu na małą wytwórnię poszukuje. — Oferty Głos Wielkopolski dla 14822g.

Pokoju pustego poszukuje — dwóch studiujących braci. — Oferty Głos Wielkopolski dla 14827g.

Student i uczeń poszukują pokoju. — Oferty Głos Wielkopolski dla 14796g.

Technik poszukuje spiesznie pokoju. — Oferty Głos Wielkopolski dla 14797g.

Urzędniczka kulturalna szuka pokoju — Oferty Głos Wielkopolski dla 14798g.

Dwie siostry pracujące, uczące się, poszukują pokoju. — Oferty Głos Wielkopolski dla 14800g.

1—2 spokojne, pracujące studentki poszukują pokoju. — Oferty Głos Wielkopolski dla 14803g.

Handlowe

Wielkopolskie Zakłady Elektro-Akustyczne W. Z. El. obecnie Poznań, ul. Dąbrowskiego 40. Przyjmujemy do naprawy radioaparaty, wzmacniacze i transformatory. 14874g

Zamiana

Pokój kuchnia, stróżostwem, zamieniam na podobne bez. — Grottrgera 2, m. 11. 14849g

Pokój kuchnia Tęczywie zamieniam na podobne w Poznaniu. — Oferty Głos Wielkopolski dla 14843g.

Stróżostwo (pokój kuchnia) zamieniam na pokój z używalnością kuchni, ewtl. bez stróżostwa, Poznań Rokossowskiego 79, m. 7. 14736g

2 pokoje z kuchnią, przedpokój, ogrodem owocowym, kur-nikiem i chlewem, Wałbrzych zamieniam na 2 pokoje kuchnia w Poznaniu, Włodowska: Poznań, Sienkiewicza 10 m. 14. 14748g

2-pokojowe, przynależnościami parter, samodzielne, zamieniam na 3—3 1/2-pokojowe, samodzielne. — Oferty Głos Wielkopolski dla 14896g.

Pieniądz

Posiadam mniejsze gospodarstwo, szukam współwłaściciela. Oferty Głos Wielkopolski dla 14786g

Przystąpię jako współwłaściciel do gospodarstwa małego, ewtl. handlu. — Oferty Głos Wielkopolski dla 11598g.

PIECE ŻELAZNE

w dobrym stanie zakupia: Poznańskie Zakłady Metalowe Przemysłu Terenowego — Poznań, Szamarzewskiego 43, telef. 36.03. 14866g

Kupimy dmuchawę elektryczną

220/380 V względnie ręczną — „Spedytor” — Poznań, ul. Dąbrowskiego 89. K2001

Pomocą do pracy pedagogicznej młodzieży matematycznej i szkolnej

ŚWIAT MŁODYCH

Wolne posady

Uczeń tokarsko-slusarski, ukończonych 18 lat, potrzebny. Poznań, Staszica 21, warsztat. 14723g

Gospośia do 2 osób potrzebna zaraz. Poznań, Zielona 6, m. 1, parter. 14750g

Gospośia potrzebna zaraz. Poznań, Jarochowskiego 50, m. 3, od godz. 16—18. 14850g

Pomoc domowa względnie do dzieci potrzebna zaraz. Poznań, Młyńska 4, m. 4. 14836g

Dziewczyna do wszelkich prac i obsługi gości z wolnym utrzymaniem, mieszkaniem, potrzebna zaraz. Poznań, Garbary 53, Restauracja Narodowa. 14837g

Gospośia samodzielnie z noclegiem, lub dochodzącej, poszukuje dyrektor teatru. Poznań, Jackowskiego 58, m. 1. 14838g

Starsza pomoc domowa potrzebna. Zgłoszenia: Poznań, Świętosławska 9, m. 3a. 11604g

Reparatura biegła potrzebna. Oferty Głos Wlkp dla 14860g.

Nauka

Tańców ludowych, nowoczesnych wycza Szczurkówna — Szczurek Poznań, Marcinkowskiego 2. 14688g

Sprzedaż

Parceli Willi Kamienie! — poleca, poszukuje „Union” — Poznań Nowowiejskiego 9. 13449g

Dzwigary N. P 18 sprzedam. Poznań, Szydłowska, narożnik Obornickiej. 14853g

Kamienie, 1/3 odbudowana, Poznań, Śródmieście, sprzedam. Franciszek Zerbst, Puszczykowo, Mickiewicza 3. 14840g

Sprzedam męski rower. Poznań, Wrocławska nr 16, m. 12. 11577g

Jamniki młode, rasowe, sprzedam. — Adres wskaże Głos Wielkopolski nr 14737g.

Okucia do okien, zamki do drzwi, 1-milimetrowy drut i inne części stolarskie sprzedam Jaworzyna Śląska, Poste-Res-tane „Ap”. 11476p

Bobry (nutrie) sprzedam. Poznań, Racławicka 63. 14763g

Motocykl DKW, 200 cm³ sprzedam. Poznań, Wsławska 60, m. 7. 14762g

Kuchenkę elektryczną do gotowania i pieczenia sprzedam. Adres wskaże Głos Wielkopolski nr 14761g.

Zegar szafkowy, wiszący, mark. „Beger”, sprzedam. Poznań, Śniadeckich 9, m. 13. 14757g

Wannę do łazienki, szafę zegarową, szafkę nocną, umywalkę sprzedam. Poznań, Belwederska 19. 14749g

Tokarnie szlifierki oraz różne urządzenia warsztatowe, na chodzie, sprzedam. Poznań, Matejki 65, m. 4, od 16—17. 14756g

Piec kąpielowy na węgiel, kuchenne gazową z piekarnikiem sprzedam. Poznań, Kniewskiego 2, m. 7 (Limanowskiego). 14754g

Willi — dom w Poznaniu, 2 morgami, parcie drzewami owocowymi, sprzedam Pijanowski, Poznań, Dzierżyńskiego 38. 14752g

Motocykl DKW, 350 cm³, do brym stanie, sprzedam. Poznań, Za Bramką 12b, m. 3. 14751g

Młode pekinijski sprzedam. Poznań-Debiec, Cieszyńska 8, boczna Opolskiej. 14746g

Masyne damską, wpuszczaną, sprzedam. Poznań, Jężycka 33, m. 7. 14745g

Mebli różne (zegar stojący Beckera itp.), bardzo korzystnie z powodu wyjazdu sprzedam. Poznań, Krasieńskiego 14, m. 3. 14744g

Wózek dziecięcy (jajo), w dobrym stanie, sprzedam. Poznań, Jackowskiego 50, m. 5. 14770g

Futro sejalowe, dobrym stanie, sprzedam. Poznań, Wierzbicice 37 (barak). 14767g

Kuchenkę gazową piekarnikiem sprzedam. Poznań, Drużbickiej 7, m. 8. 14784g

Futro męskie, futerko dziecięce, lampy elektr. stojące, obraz olejny i akwarele sprzedam. Poznań, telefon 79 60. 14782g

Parceli 2000 m², blisko śródmieścia, sprzedam. — Adres wskaże Głos Wlkp. nr 14780g.

Wózek (autko) sprzedam. Poznań, Kozia 5, m. 6. 14777g

Willi 7-pokojowa, 2-morgowym ogrodem, 105 000, parcie 1300 m², Puszczykowo — sprzedaż Gruszczyński, Poznań, Wawrzyniaka 22. 14775g

2 Józka jasne, stolik okrągły, 2 taborety wysyłane sprzedam. Poznań, Gąsiorowskich 8, m. 7. 14772g

Futro męskie, spód opasy, poszyte marteną, w bardzo dobrym stanie, sprzedam. — Poznań, Mokra 1, m. 3a. 14729g

Piec stałopalny sprzedam. Zielonkiewicz, Poznań, Szewska 9. 14789g

Słupki parkanowe sprzedam Oferty Głos Wlkp. dla 14871g.

Szczotkę do froterowania, — ściane korytarzową z drzwiami, sprzedam Poznań, Inżynierska 2, m. 7 (Działyńskich). 14864g

Masyne do szycia sprzedam. Poznań, Fabryczna 37, m. 21. 14867g

Kinoaportektor „Siemens” 16 mm, dźwiękowy, niemy, filmy, ekran, sprzedam. Ogłądać n.e. dziale po godz. 15: Poznań, Belwederska 19. 14749g

Zguby

Opone 850 X 20 nr 370887 od Flata zgubiono. — Uczniowiec znalazł w wagnarodzie Poznań, Botaniczna 8, m. 1. 14856g

Zgubiono kartę meldunkową Kamionki, gmina Kórnik, pow. Śrem, Weronika Świder. 14852g

Dnia 19 października 1951 zgubiono zrebak (kasztanka) 20 miesięcy starsa. Zwrot wynagrodzić, Kazimierz Żurek — Janikowo, pow. Poznań. 14839g

Zgubiono legitymację szkolną nr 87 na nazwisko Błażej Kmiecik. 11475p

Zgubiono legitymację Ubezpieczalni Społecznej na nazwisko Jolanta Spychała. 14785g

Skradziono kartę meldunkową na nazwisko Halina Szymańska, Dzierżyńskiego 151, m. 3. 14776g

Znaleziono wczne pióro z Kłucem. — Adres wskaże Głos Wielkopolski nr 14755g.

Zgubiono książeczkę wojskową RUK Szamotyły, kwity podatkowe, 2 dowody tożsamości koni na nazwisko Tadeusz Wacziński, Popowo, pow. O. borki, oraz 1 dowód tożsamości koni na nazwisko Michał Wachowiak. — Znalazcę proszę o zwrot za wynagrodzeniem Poznań, ul. Sikorskiego 35, m. 2. 14885g

2 studentów pilnie poszukują pokoju niekrepującego, możliwie śródmieściu Oferty Głos Wielkopolski dla 14858g.

Plac opłotowany wezmę w dzierżawę. Oferty Głos Wielkopolski dla 14769g.

Dzierżawy

Nikt z nich nie marzyk...

430 CHŁOPÓW wielkopolskich wyjechało z Poznania specjalnym pociągiem popularnym zwiedzić Poronin, Zakopane, Kraków, Nową Hutę i Wieliczkę.

Przeczytałem napisane przed chwilą zdanie, postawiłem kropkę i spojrziałem za okno. Zapadał pogodny, jesienny zmierzch. Pociąg pędził szybko, mijając podpoznańskie stacje.

W przedziale poza mną nie było nikogo. Wziąłem oówek. „Wycieczkę tę zorganizował Zarząd Wojewódzki Związku Samopomocy Chłopskiej. Pociąg jest radiofonizowany i zapalrzonony w doskonały buiet”.

Potem zamknąłem notes i ruszyłem wduż przedziałów 7 wygodnych pulmanów.

* Pierwszą znajomość zawieram z Władysławem Michałakiem, chłopem z gminy Czempiń. Jest to ten sam, który po powrocie na dworzec poznański, nieuczonymi słowami, ale szczerze, od serca podziękuję w imieniu wszystkich uczestników wycieczki. Podziękuję za wszystko to, o czym przed wojną nikt z nich nie marzył; za wyniosłe piękno gór, za podziemne ganki o ścianach z soli, za bogactwo narodowej przeszłości zaklętej w średnowiecznych murach Krakowa i za żywy symbol jutra, rosnący w Nowej Hucie. Pod nazwy, znane im dotychczas tylko z książek i opowiadań te trzy

dni podłożyły konkretną treść.

— Jeszcze nigdy nie widziałam gór — mówi Anusia Panasiewicz z Sobiesierni pod Wrzesnią. To musi być cudowne! Albo kopalnia soli w Wieliczce. Czy pan tam był? Niech pan mi coś opowie.

Opowiadam, więc co wiem o górach, górach, o życiu pod ziemią, w solnych grotach kopalni.

— Bo wie pan — dodaje Anusia po chwili — że gdy wyjeżdżałam, to moi ze świetlicy spokoju mi nie dawali. Patrz dobrze, mówiliżebys nam wszystko później opowiedziała!

Anusia jest dzielną dziewczyną. Prowadzi gromadzką świetlicę, choć obrobić 8-hektarowe gospodarstwo tylko we dwie z matką — to nie fraszka. Daje sobie jednak dobrą radę. Anusia chętnie opowiada o sobie, o swej pracy o wiosce, w której mieszka. Tymczasem za oknem mrok zgęstniał na dobre. W Ostrowie dosiadła ostatnia grupa — to chłopcy z kaliskiego i krotoszyńskiego. Teraz już pociąg nie zatrzymuje się na stacjach, które jak widma uciekają jedna po drugiej do tyłu w świetle lamp i łoskocie kół na zwrotnicach.

Długo jeszcze po wagonach szumi gwarem rozmów i melodią skocznej i smętelnej na przemian piosenki. Ale zwolna pociąg przycicha. Trzeba wypocząć. Czekam na pierwszy etap wycieczki — skalne Podhale.

JANUSZ BINIEK

V Zjazd TPPR w Żarach

W Żarach odbył się V Ważny Zjazd Delegatów Tow. Przyjaźni Polsko-Radzieckiej, podczas którego referat polityczny wygłosił delegat Zarządu Okręgu TPPR w Zielonej Górze — Grela. W czasie obrad na salę wchodziły delegacje ZMP-owskie, kół Polskiego Czerwonego Krzyża i in., które witały zjazd meldunkami i pozdrowieniami. Następnym punktem było sprawozdanie z działalności ustępującego zarządu Mocno krytyczne i samokrytyczne sprawozdanie wywołało gorącą dyskusję.

Po zreferowaniu i przyjęciu planu pracy, uchwały i rezolucji na najbliższy okres, przeprowadzono wybory nowego Zarządu Powiatowego, którego prezesem został Edward Appel. (eIE)



Konkurs rozpisany przez Wojewódzki Komitet Obrońców Pokoju w Poznaniu pt. „TAK WIDZĘ NIEMCY” wywołał znaczne zainteresowanie wśród społeczeństwa. Do Komitetu napływają liczne wypowiedzi, z których najlepsze opublikujemy w jednym z następnych numerów naszego pisma. — Na zdjęciu okno wystawowe Komitetu Dzielnicowego „Śródmieście” z cennymi nagrodami, jakie czekają na autorów wyróżnionych odpowiedzi. Termin nadsyłania odpowiedzi konkursowych zostanie przedłużony. (ia)

37 660 dzieci spędziło wczasy w Wielkopolsce

Przed dwoma miesiącami rozpoczął się nowy rok szkolny. Z dwumiesięcznej perspektywy można już spojrzeć wstecz na okres wakacyjny, by uchwycić i ocenić wyniki tegorocznej akcji wczasów dziecięcych. A stwierdzić trzeba, że należały one w naszym województwie do najlepszych.

W PAŁACACH I SZKOŁACH

W nich głównie zakwaterowali się na poszczególnych turnusach mali wczasowicze. Rozrzucone po małych i dużych zakładach Wielkopolski obiekty te w liczbie 619 przyjęły w swe mury podczas ostatniego sezonu około 37 660 dzieci. Tegoroczna akcja wczasowa przybrała — podobnie jak w roku ubiegłym szereg różnorodnych form. Złożyły się na nią kolonie i półkolonie, obozy, dziecińce i wczasy w mieście.

NIECO O KOLONIACH

Na kolonie, które z punktu widzenia wychowawczego, posiadały znacznie największe, przypaado w roku bieżącym 235 placówek. Wyznaczone dla naszego województwa limit został osiągnięty, a nawet przekroczony: pierwszym turnusem objęto 13 749 dzieci, drugim — 8 780. Województwo poznańskie wysłało nadto

zgodnie z przewidzianym planem 6000 dzieci do innych województw. Wśród wysłanych na kolonie (przeznaczonych jak wiadomo głównie dla dzieci miejskich) około 70% stanowią dzieci robotników.

PRZEJAZDY

Troską i opieką otoczono dzieci już od pierwszych chwil ich wczasowej wyprawy. Rozlokowane bardzo wygodnie w wago-

nach posiadały dobrą opiekę w drodze do miejsc przeznaczenia. Na dworcu poznańskim w dniach największego nasilenia przejazdów ustalono specjalne dyżury pracowników „Orbisu” i DOKP. Liga Kobiet pomyślała o zorganizowaniu kuchni, zaś nadzór sanitarny sprawowały lotne patrole pielęgniarek z Centralnej Wojewódzkiej Poradni i Zdrówia Dziecka.

NA WCZASACH

W punktach wczasowych opiekę nad dziećmi przejął personel wychowawczy. Ogółem na placówkach wczasów dziecięcych zatrudniono ponad 1840 wychowawców i wychowawczyń, rekrutujących się w znacznej mierze spośród nauczycielstwa (około 44%), młodzieży studiującej lub delegowanych pracowników poszczególnych zakładów. Zarówno pracę kadr wychowawczych, jak i współdziałającego z nią licznego personelu higieniczno-sanitarnego ocenili należyte pozytywnie. Obok odpoczynku i rozrywki program wychowawczy obowiązywał pracę kolektywów dziecięcych, udział w poszukiwaniu stonki i pomoc przy zniwaczeniu. Na podkreślenie zasługuje planowe i dostateczne zaopatrzenie placówek wczasowych w żywność. (ia)

Wypadek powyższy nie potrzebuje żadnych komentarzy! Należałoby jednak ob. Stalińskiemu przypomnieć, że dawno już, bardzo dawno minęły czasy, kiedy sklepikarz kłaniał się nisko tylko „pani dyrektorowej” i „pani mecenasowej” — innych natomiast klientów traktował z góry, nie zapominając wszakże o ich zaległościach notowanych skrzętnie w książeczkach. (v)

Wycieczka czerwonym szlakiem turystycznym

Polskie Towarzystwo Turystyczno - Krajoznawcze urządza 28 bm. wycieczkę do Wielkopolskiego Parku Narodowego czerwonym szlakiem turystycznym, biegnącym od Mosiny wzdłuż jezior: Bużńskiego, Kociołka, Góreckiego i Skrzyneckiego przez łąkę piskorzewską do Osowej Góry. Zbiórka na Dworcu Zachodnim o godzinie 7.30 z biletemi wycieczkowymi do Mosiny, wyjazd o godzinie 7.55. Powrót z Osowej Góry o godzinie 15.04, względnie później z Mosiny w odstępach godzinowych. Wycieczkę prowadzi inż. B. Lisiać. (v)

Reportaż z pociągu

O dwóch bibliotekach

Koła pociągu udającego się w kierunku Jarocina rytmicznie stukając szybko oddalały nas od Poznania. Gdyby nie rozmowa dwóch pasażerów, podróż wydawałaby się długą; ich opowiadania zaczynały mnie coraz więcej interesować.

Tematu dostarczyły dwie biblioteki: miejska w Kostrzynie i gminna w Nekli.

— U nas w Kostrzynie jest blisko 3500 mieszkańców. Korzystających zaś z biblioteki jest około 350. Wie koleżanka, to jest mało. Są dni, kiedy nie zgłasza się ani jeden nowy czytelnik. Może byłoby więcej miłośników książki, ale brak niektórych dzieł — zwraca się ciemna blondynka, poprawiając na kolanach polę żółtego płaszcza.

Bibliotekarka z Nekli ma się czym pochwalić: — Ja zaś mam na przeszło 1100 mieszkańców około 280 czytelników. I nie ma dnia, żeby ktoś nowy nie przybył.

— To bardzo dobrze, o wiele lepiej niż u mnie.

Szybko przeprowadzam porównanie. A więc — w miasteczku Kostrzynie czyta mniej więcej co 10 człowiek, a w Nekli — wiosce gminnej — co 4.

Z toku dalszej rozmowy dowiadujemy się, że różnica także istnieje w opiece ze strony obu przeżydów rad narodowych. W Kostrzynie jest potrzebne lepsze oświetlenie (elektryczność tam często zawodzi). Coraz większe chłody zaczęły wnet z biblioteki wypłaszać nie tylko miłośników książki, ale i samą bibliotekarkę. Przewodniczący Prez. MRN do tego czasu zwlekał z założeniem pieca, a teraz stwierdza, że ma inne sprawy na karku. Bibliotekarka postanawia jednak nie dać mu spokoju. W bibliotece musi być ciepło.

Inaczej jest w bibliotece nakielskiej. Władze dbają o nią należycie, więc kierowniczka jej ma mało kłopotów i z większą troskliwością może się zająć swoją placówką.

— Najgorzej, kiedy pytają się ludzie o takie książki, których nie ma — wtrąca bibliotekarka z Kostrzyna. — Np. u mnie szczególnie młodzież pyta się o „Młodą

Czy wiesz?...

Kiedy chodziłem do szkoły podstawowej, uczono mnie, że 2 plus 2 daje 4, że Mickiewicz napisał „Pana Tadeusza”, a Kolumb odkrył (ku zmartwieniu współczesnych) Amerykę. Dziś trudno byłoby odkryć Amerykę i napisać po raz wtóry „Pana Tadeusza”. Toteż bezimienny autor napisu wydrukowanego na okładkach zeszytów dla uczniów szkolnych odkrył co innego, i... o zgrozo! — napisał. W sumie powstał tekst treści następującej: „Walcz z gnidami! Czy wiesz, że z gnidy była, jest i będzie wesz?”

Jak można zauważyć, figlarność rozumowania (jak mogła być w przeszłości, skoro dopiero będzie?) połączone tutaj z dydaktycznym dmuchnięciem w puzon (była, jest i będzie!) tudzież z niedwuznacznymi próbami poetyzowania (wiesz — wesz!). Całość, zaopatrzona w odpowiedni rysunek, ma być przeznaczona dla naszej dżiatwy. Brrr!

Wszystkie gnidy, które były, są i będą, kłaniają się w tym miejscu autorowi i Centralnemu Zarządowi Przemysłu Papierniczego i zapewniają ich, że szczerze się ubawili... NONPAREL

Gwardię”. „Jak hartowała się stał” i inne. Niestety, tych książek nie nadesłano.

Najważniejszy mankament w obu bibliotekach, to brak funduszu na oprawę. W kostrzyńskiej bibliotece ponad 500 tomów niszczy się z powodu broszurowej oprawy. Za parę lat, o ile nie zostaną oprawione, będą z nich strzępy.

Na dobro zaś obu bibliotek w obecnym czasie można zapisać lepszy dobór nadsyłanych książek. Naczelne władze bibliotekarskie więcej się już liczą z wymaganiami czytelnictwa.

Stacje minęły szybko i niepostrzeżenie. Poprzez okna wagonu widać kominy średniczych kłuzni. Wychodzimy razem z gromadą pasażerów. Nie daje spokoju pytanie: dlaczego więcej czytelników ma biblioteka w Nekli, a mniej w Kostrzynie, dlaczego tak różna jest nad nimi opieka i dlaczego nie ma tych książek, o które pytają się czytelnicy.

Towarzyszem zaś w drodze jest ciepłe jesiennie słońce, przedzierające się przez pozłokłe liście przydrożnych drzew. Paweł Rz.

25 KRONIKA październik

CZWARTEK	
Kryszpina	
Słońce:	
w. 6.34	
z. 16.39	
Księżyc:	
w. —	
z. 14.54	

Zachmurzenie duże z lokalnymi opadami. Od północnego zachodu kraju rozgospodzenia. Dniem temperatur maksymalna do 14 st. C. Cisze lub słabe wiatry z kierunków zmiennych.

Dyżur pełnią: Szpital Miejski nr 2 (chirurgia) ul. S. Engla; Szpital Miejski nr 2 (interna), ul. Garbary Pogotowie P. C. K. — 6666 6667 Straż Pożarna: 1898, 7777 Kom. Milicji Ob. — 6891

WYDAWCA: Instytut Prasy „CZYTELNIK”. REDAGUJE ZESPÓŁ. Redakcja Poznań, ul. Grunwaldzka nr 19 (II ptr.) na rożniku ul. Marceleskiej. Centrala tel. 62.70 i 64.75; dział miejski 79-88; dział depesz 64.75; nocny (drukarnia) 64.72.

PRENUMERATE (przyjmuje PPK „Ruch”), Poznań, ul. Kantaka nr 8-9 i wszystkie zamiejscowe placówki pocztowe. Cena pren. zleconej: miesięcznie zł 4.05; kwartalnie zł 12.15; półrocznie zł 24.30. Tel. prenumeratry 62-931. Tel. komisji 16-69. Konto PKO V-6714.

OGŁOSZENIA: Biuro O. głożeń RSW „PRASA”, Poznań, ul. Gen. Świerczewskiego 3. Tel. 62-31. Konto PKO Poznań nr V-5220.110. Biuro czynne od godz. 7-16.30; w soboty od 7-14.30.

Za dział ogłoszeń redakcja nie odpowiada.

Tłoczono: Zakłady Graficzne im. Marcina Kasprzaka, Przedsiębiorstwo Państwowe Poznań, ul. Wawrzyniaka 39. K-2-13790

Xsesja WRN odwołana

Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Poznaniu donosi, że X sesja WRN, zwołana na 26 i 27 bm., została odwołana. Nowy termin sesji zostanie podany do wiadomości.

dlaczego

...ulica prowadząca do cukrowni w Opalenicy jest bardzo słabo oświetlona, a chodniki przy tej ulicy są nienaprawione?

...tablica stojąca obok ratusza w Borku (pow. Gostyń), mająca informować o godzinach odjazdu autobusów, jest całkowicie zamazana?

...kobiety zrzeszone w kołach Gospodyń Wiejskich w Radomlu, Ludomach i Tarnowie (pow. Oborniki) nie przychodzą na zebrania?

...PZGS w Gnieźnie magazynuje na swym podwórzu setki skrzyń od płyt oraz dużą ilość kartonów?

...przejazd kolejowy na obszarze Szamotuł do Obrzycka nie jest zabezpieczony barierą?

...zegar na wieży Państwowego Liceum Ogólnokształcącego w Bnlinie chodzi „według wiatru”?

...prenumeratorzy, którzy zaabonowali na pocztę w Lubsku „Głos Wielkopolski” na październik nie otrzymali jeszcze ani jednego egzemplarza?

...pociąg kursujący na linii Żagań — Mużakowo nie jest oświetlony?

...na dworcu w Sulechowie nie ma kiosku z gazetami?

...w kabinach łazienek miejskich w Lubsku nie ma luster?